

NR 5
(447)

MAJ
2025

Indeks 330108
ISSN 0867-2024



MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



35 LAT 1990-2025



CO JEST

SEDNEM ZHP?

3

OD REDAKTORA

O co chodzi w próbach – refleksja przy okazji zmian w SSI

4

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

M.in. o wydarzeniach kształceniowych oraz współpracy zagranicznej ZHP

TEMAT Z OKŁADKI



CO JEST SEDNEM ZHP?

phm. Helena Jędrzejczak

Podsumowanie SEDNA

– ogólnozwiązkowej dyskusji
na temat celów, charakteru i wizji ZHP

>> **POBIERZ CAŁY RAPORT**

16

PRZED JAMBOREE

Manifest młodych
pwd. Julia Mucha
Odpowiedź młodego pokolenia na wyzwania świata

18

NASZA SŁUŻBA

Jak się powodzi w Łądku po powodzi?
pwd. Karolina Szczerba, hm. Jacek Grzebielucha
Ciągłe jesteśmy tam potrzebni!

20

AKTUALNE | SSI

Strzał w dziesiątkę czy strzał w kolano?
hm. Justyna Świsłak
Od samego początku ta propozycja wzbudzała we mnie sprzeciw i zrodziła wiele obaw o jej wykorzystanie w przyszłości...

24

MY W SKAUTINGU

Akcja Łączenia Drużyn 2025
hm. Anna Omiecińska
W akcji wzięło udział 88 drużyn z ZHP!

26

WAŻNA SPRAWA

Osoby transpłciowe w ZHP
pwd. Weronika Kołcz
Chcemy kształtować harcerstwo jako przestrzeń bezpieczną i otwartą

28

INSPIRACJE PROGRAMOWE

Gra terenowa w aplikacji
phm. Dominik Betka
Jak organizować gry miejskie i terenowe z Let's Map

31

INSTRUKTORSKIE REFLEKSJE

Refleks światła na rozmowę instruktorską
phm. Kinga Karolewska-Gembala
Życzyć odwagi do podejmowania trudnych rozmów, które staną się podstawą siły instruktorów!

34

NOWE PÓŁ WIEKU

„Łatwy” i „trudny”
hm. Adam Czetwertyński
...czyli o naszych bohaterach



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych na lata 2022-2033



Rządowy Program
Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022-2033
**Organizacje
Poradnicze**

Przyjęcie w połowie marca przez Radę Naczelną zmian w Systemie stopni instruktorskich sprawiło, że w sprawie zdobywania stopni instruktorskich nastąpiło wśród członków rozmaitych KSI pewne wzmoczenie intelektualne. I dobrze! Bo niby wszyscy jesteśmy w tej kwestii ekspertami (każdy ma za sobą doświadczenie zdobywania stopni, a często także bycia opiekunem prób), a jednak każdemu przyda się nowe spojrzenie na SSI, odświeżenie wiedzy, przyda się chwila refleksji.

Właśnie doświadczam na sobie, że to jest naprawdę potrzebne. Od wielu lat zajmuję się przecież pracą w KSI, jako przewodniczący Centralnej KSI (używam nazwy obowiązującej od września – aby się wszyscy do niej przyzwyczaili) odpowiedziałem pewnie na setki pytań. Tak więc nic nie powinno mnie dziwić. A jednak. Jest jedna sprawa, która wraca, która zawsze mnie porusza – niezrozumienie, o co chodzi w próbie – o co chodzi z wymaganiami i zadaniami oraz że ocena realizacji próby nie jest oceną człowieka, nie jest oceną instruktora. Już wyjaśniam...

Pierwszym i chyba najważniejszym warunkiem zamknięcie próby na każdy stopień instruktorski jest osiągnięcie poziomu opisanego w idei stopnia oraz spełnienie wymagań na stopień. Mam poczucie, że z ideą w pracach KSI radzimy sobie coraz lepiej. Nie wiem, czy to stan obiektywnie dobry, czy efekt porównywania przeze mnie stanu dzisiejszego z tym sprzed kilku lat (choćby z grudnia 2019 r., kiedy w Krakowie odbyła się znakomita konferencja harcmistrzowska właśnie o idei stopnia). Wbrew pozorom gorzej jest chyba z wymaganiami – niby takimi oczywistymi, konkretnymi, łatwiejszymi, bo przekładalnymi na zadania. Okazuje się jednak, że nie jest to takie proste, że wciąż zdarzają się próby naprawdę beznadziejne, w których mamy zestaw banalnych, sztamkowych zadań, które w żaden sposób nie mogą ułatwić dojścia do poziomu zdobywanego stopnia. I to jest właśnie pierwsze potężne niezrozumienie, z którym mam do czynienia – że to jest celem próby, celem formułowania zadań: osiągnąć pożądaną poziom!

Jeszcze gorzej jest, gdy sztamkowa i niezbyt ambitna próba jest słabo zrealizowana. I właśnie w tym momencie mamy często do czynienia z kolejnym dużym niezrozumieniem: że można zrealizować wszystkie zadania, a nie spełnić wymagań. Niestety wciąż spotykam się z tym w pracy KSI – że komisje patrzą jedynie na to, czy zadania zostały zrealizowane, ale ani w trakcie analizowania raportu, ani podczas rozmowy z kandydatem, ani przy podejmowaniu ostatecznej decyzji nie ma nawet chwili refleksji, czy ta próba doprowadziła do spełnienia wymagań oraz osiągnięcia poziomu opisanego w idei stopnia.

Ale jest jeszcze większe niezrozumienie, które mnie szczególnie dotyka, a z którym mam do czynienia bardzo często, gdy jest mowa o tym, że jakaś próba była słaba, że nie była wyzwaniem, gdy pytam wprost o poziom danej osoby – czy rzeczywiście jest ona podharc mistrzem czy harcmistrzem. Słyszę wtedy: „Ale jaki to wspaniały instruktor, on podniósł harcerstwo w szkole/gminie/powiecie X. Nie można podważać jego dokonań, nie można powiedzieć, że jest słabym instruktorem!”

To właśnie to największe niezrozumienie: owszem, ktoś może być wspaniałym instruktorem, cudownym człowiekiem, może mieć niepodważalne dokonania – ale ułożyć słabą próbę i ją źle zrealizować, a przez to nie osiągnąć odpowiedniego (wymaganego przez SSI) poziomu. I powiedzmy odwrotnie: można nie otworzyć próby (bo przedstawiony program nie gwarantuje osiągnięcia odpowiedniego poziomu), można nie zamknąć próby na stopień (bo została ona nie w pełni zrealizowana), to jednak **nie oznacza, że KSI ocenia źle danego człowieka, że nie docenia jego osiągnięć instruktorskich**. To dwie różne sprawy! Oczywiście, prawda?

22–23 marca

– W Ośrodku Harcerskim w Chorzowie odbyło się 23 posiedzenie plenarne Naczelnego Sądu Harcerskiego ZHP. Członkowie NSH najpierw rozmawiali o bieżącej działalności orzeczniczej i mediacyjnej NSH ZHP oraz wysłuchali informacji przewodniczącego NSH hm. Tomasza Rawskiego o działaniach podejmowanych od ostatniego posiedzenia plenarnego. W dalszej części spotkania omówiono następujące tematy: działanie akt spraw sądowych na Sharepoincie, proponowane zmiany w Regulaminie Sądów Harcerskich ZHP, poradnictwo dla sądów niższego szczebla, szkolenia medacyjne dla sądów chorągwiowych, aktualizacja wzorów druków dla sądów harcerskich oraz sprawozdania z działalności sądów chorągwiowych w roku 2024.

– Blisko 50 uczestników I Seminarium Harcmistrzowskiego „Róża wiatrów” zorganizowanego przez Centralną Szkołę Instruktorów ZHP we współpracy ze Śląską Chorągwią Szkołą Instruktorów „Iskra”, analizując zdania z idei stopnia harcmistrza: „Dba o swój wszechstronny rozwój” oraz „Jest wzorem dla instruktorów”, rozmawiało m.in. o tym, jakie postawy powinien reprezentować harcmistrz, jak wzbudzać sprawczość, która jest w każdym z nas oraz jak za pomocą przykładu osobistego oddziaływać na innych. Uczestnicy zatrzymali się też nad kwestią autorytetu harcmistrza i dyskutowali, jak instruktor w stopniu harcmistrza powinien się dalej rozwijać.

K. Kwaczynska / Kancelaria Sejmu



– Na Uniwersytecie Warszawskim Chorągiew Stołeczna zorganizowała Harcerskie Seminarium Bezpieczeństwa. Tematem tegorocznej edycji była „Odporność przez współdziałanie – budowanie bezpieczeństwa, edukacja i służba”. Uczestnicy oraz eksperci – przedstawiciele Wojska, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej rozmawiali o roli organizacji pozarządowych w systemie bezpieczeństwa w świetle nowej ustawy o obronie cywilnej, o tym, jak budować odporność społeczną oraz o rozwijaniu współpracy w zakresie zarządzania kryzysowego. Harcerską Szkołę Ratownictwa i specjalność ratowniczą reprezentował instruktor HSR phm. Mikołaj Kazimierski, który podczas swojego wystąpienia opowiedział o systemie szkoleń HSR i możliwych ścieżkach rozwoju w ramach specjalności ratowniczej.

26 marca

Pod gmachem Arsenału przy ul. Długiej w Warszawie odbył się uroczysty Apel Pamięci z okazji 82. rocznicy Akcji pod Arsenalem z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich i miejskich oraz wojska, organizacji kombatanckich i harcerskich. Główną Kwaterę reprezentował zastępca naczelnicki hm. Bartosz Bednarczyk. Obecna też była komendantka Chorągwi Stołecznej hm. Katarzyna Karolak. Organizatorem uroczystości rocznicowych jest Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionów „Zośka” i „Parasol”, Komenda Hufca ZHP Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów oraz Jednostka Wojskowa Komandosów.



28–30 marca

Trenerzy programu Lider+ spotkali się w Krakowie na zorganizowanym przez Centralną Szkołę Instruktorów szkoleniu, podczas którego zapoznani zostali ze zmianami w modułach szkoleniowych programu Lider+ I i II stopnia, uczestniczyli w szkoleniu z umiejętności miękkich oraz mieli okazję do wymiany doświadczeń z innymi instruktorami.

24 marca – 7 kwietnia

KSI przy GK przeprowadziła w kolejne trzy poniedziałki serię webinarów na temat zmian w Systemie stopni instruktorów, które zostały przyjęte przez RN w połowie marca, a także modyfikacji, które mają wprowadzić w swoich regulaminach KSI wszystkich szczebli. W spotkaniach wzięło udział od 170 do 230 osób.

31 marca

Pod kierownictwem komisarzy zagranicznych hm. Anieli Ra-deckiej i hm. Mateusza Janika odbyło się **pierwsze spotkanie delegacji ZHP na Konferencję Europejską WOSM i WAGGGS**, która odbędzie się w lipcu w Wiedniu. W spotkaniu uczestniczyło 10 osób.

4-5 kwietnia

W Warszawie odbyła się **zbiórka instruktorów i instruktoerek Centralnej Szkoły Instruktorskiej**. Poza zadaniami związanymi z bieżącą pracą CSI, planowaniem działań i dyskusją na temat zmian w dokumentacji „Kształcenie kadry w ZHP” była też okazja do poszerzania umiejętności – podczas warsztatów prowadzonych przez trenerkę i facylitatorkę graficzną zgłębiali tajniki flipowania, poznając podstawowe techniki myślenia wizualnego przydatne do tworzenia flipchartów i notatek graficznych.

4-7 kwietnia

Uczestnicy **kursu instruktorów hufcowych i pełnomocników komendantów chorągwi ds. zagranicznych PAXTU IV** (który rozpoczął się latem 2024 r. podczas Zlotu Kadry w Radomiu) spotkali się na

drugim zjeździe, tym razem w Szwajcarii, gdzie odwiedzili Światowy Ośrodek Skautowy WOSM w Kanderstegu i Ośrodek Światowy WAGGGS w Adelboden. Celem kursu było pogłębienie wiedzy dotyczącej zasad współpracy zagranicznej jednostek ZHP oraz budowanie świadomości przynależności do światowej rodziny skautowej. W programie znalazły się działania wspierające rozwój kompetencji społecznych oraz zaangażowania instruktorów w życie obywatelskie. Zjazd sprzyjał też integracji kursantów, a także inspirował do podejmowania aktywności społecznych oraz realizacji projektów w duchu współpracy międzynarodowej i dialogu międzykulturowego. Komentką kursu była hm. Monika Dreik.

8 kwietnia

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka uczestniczyła w **konferencji „Bezpieczeństwo zdrowotne – wyzwania, innowacje, przyszłość”** zorganizowanej w Auditorium Jagiellońskiego w Krakowie przez Ministerstwo Zdrowia w ramach polskiej prezyden-

cji w Radzie Unii Europejskiej. Wśród uczestników byli przedstawiciele rządów, organizacji pozarządowych, eksperci oraz liderzy działań społecznych. Spotkanie miało na celu omówienie wyzwań, z jakimi mierzymy się we współczesnym świecie, wymianę najlepszych praktyk dotyczących przygotowania społeczeństwa na kryzysy, poprawę współpracy cywilno-wojskowej w sytuacjach kryzysowych oraz budowanie odporności systemu ochrony zdrowia. Druhnna Naczelniczka zabrała głos w panelu dotyczącym przygotowania społeczeństwa na sytuacje kryzysowe.

9-13 kwietnia

W stolicy Albanii Tiranie odbyło się zorganizowane przez Europejski Region WOSM i Albańską Organizację Skautową **seminarium wędrownicze Agora 2025**. Seminarium, w którym uczestniczyło 40 młodych przedstawicieli w wieku 16-25 lat z blisko 20 organizacji skautowych – m.in. z Czech, Hiszpanii, Austrii, Litwy, Danii, Ukrainy – miało na celu wymianę doświadczeń w zakresie programu wędrowniczego, a także zaprezentowanie przez uczestników programów i rozwiązań, które mają wzmacniać młode osoby i ich rolę decyzyjną w organizacjach skautowych. ZHP reprezentował instruktor Wydziału Wędrowniczego phm. Oskar Pardyak.

10-13 kwietnia

Kierowniczka Wydziału Inspiracji i Poradnictwa GK



hm. Małgorzata Szwed wzięła udział w zorganizowanym przez Region Europejski ICCG w Montserrat w Hiszpanii wydarzeniu **Peace Education**. Razem ze skautkami z Francji, Czech, Słowenii i Mauritiusa spędziła kilka dni na wspólnym zgłębianiu tematyki edukacji dla pokoju. Uczestniczki rozmawiały o tym, jak przeciwdziałać przemocy, jak tworzyć bezpieczne przestrzenie i jak skauting może realnie wpływać na budowanie pokoju w społecznościach lokalnych i globalnych.



12 kwietnia

W Gnieźnie odbyła się konferencja harcmistrzowska „Drużynowy – harcmistrz? W idealnym świecie wszyscy drużynowi byłiby harcmistrzami?” zorganizowana przez Szkołę Instruktorską Chorągwi Wielkopolskiej „Szkoła Wodzów” przy wsparciu ZKK „Szkoła za Lasem” Hufca Gniezno. Ponad 50 harcmistrzów i podharcmistrzów z otwartymi próbami harcmistrzowskimi rozmawiało o tym, jakie są zadania harcmistrzów w ZHP. Podczas konferencji pracowano w grupach dyskusyjnych: – Drużynowy: harcmistrz, podharcmistrz czy przewodnik? Kto i jak powinien wspierać drużynowych? Czy

jest to główne zadanie harc-mistrzów? – Jakie kwalifikacje powinien mieć harcmistrz? Do jakich zadań powinien być przygotowywany poza bezpośrednim wsparciem dru-żynowych? – Były też referaty, sesje posterowe, a także gra terenowo-historyczna na temat harcmistrzów.

12–13 kwietnia

– W Warszawie odbyły się warsztaty rozwojowe dla wolontariuszy i pracowników Głównej Kwatery. Tematem była komunikacja bez przemocy oraz talenty Gallupa. W ramach komunikacji bez przemocy uczestnicy poznali metodę Nonviolent Communication, pozwalającą na zapobieganie konfliktom i ich rozwiązywanie. Warsztaty z TOP 10 talentów wg Gallupa pozwoliły zidentyfikować talenty jako naturalnie powtarzające się wzorce myślenia, odczuwania i reagowania, które mogą być produktywnie wykorzystane i które są przydatne we współpracy w zespole, a także podpowiadać, jak dobrać osoby z poszczególnymi talentami do określonych zadań.

– Przedstawiciele 12 chorągwi
uczestniczyli w pierwszej edycji

realizowanych przez Centralną Szkołę Instruktorską oraz Wydział Pracy z Kadrą warsztatów „Kadra+”, których celem jest przygotowanie organizacji do wdrażania nowych oraz zaktualizowanych treści „Systemu pracy z kadrą w ZHP”. W sobotę zajęcia „System pracy z kadrą w pigułce” poprowadziły hm. Agnieszka Rytel i hm. Maria Kotkiewicz, w niedzielę uczestnicy rozmawiali o kulturze organizacyjnej oraz Modelu Przywództwa. Kolejne trzy edycje warsztatów odbędą się w maju, czerwcu oraz październiku br.

13 kwietnia

– Komisarka zagraniczna ZHP hm. Aniela Radecka uczestniczyła w **webinarze WAGGGS Global Update**. Podczas spotkania przedstawiono nową dyrektorkę zarządzającą WAGGGS – Nadine El Achy, stan realizacji uchwał podjętych na konferencji światowej w 2023 r., aktualizację sytuacji finansowej WAGGGS, działania programowe ośrodków światowych WAGGGS oraz plany na najbliższe miesiące. W webinarze uczestniczyło około 120 osób.

– Podczas polsko-niemieckiego spotkania online komisarka



zagraniczna ZHP i niemieccy komisarze zagraniczni z organizacji Ring deutscher Pfadfinder*innenverbände rozmawiali o planach dwustronnej współpracy oraz przygotowaniach do Konferencji Europejskiej WOSM i WAGGS, która odbędzie się w lipcu br.

21 kwietnia

Na zaproszenie Junáka, czeskiego związku skautowego, członkini Głównej Kwatery ds. kształcenia hm. Dominika Brożek uczestniczyła w **Training Commissioners Meet Up** (online). Uczestnicy spotkania omawiali systemy kształcenia w swoich organizacjach z uwzględnieniem czasu i formy przygotowania drużynowych, jak również kadry kształcącej. Dla Junáka to spotkanie stanowiło inspirację i punkt wyjścia do zmian w systemie kształcenia, do czego się organizacja przygotowuje.

22–26 kwietnia

W 80. rocznicę wyzwolenia Bolonii przez żołnierzy 2. Korpusu Polskiego 35-osobowa reprezentacja ZHP pod komendą zastępcy naczelniczki hm. Bartosza Bednarczyka wzięła udział w **Harcerskiej Wyprawie Pamięci do Włoch**, aby oddać hołd polskim bohaterom, którzy pod dowództwem generała Władysława Andersa walczyli we Włoszech w czasie II wojny światowej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. W środę 23 kwietnia harcerki i harcerze uczestniczyli w uroczystościach pod pomnikiem generała Andersa w Imoli, a następnie w wydarzeniach w Castel San Pietro Terme

upamiętniających przeprawę żołnierzy przez rzekę Sillaro. Popołudnie spędzili na służbie na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bolonii, gdzie przygotowali miejsce pamięci na centralne obchody rocznicowe. Dzień później uczestniczyli w uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej na placu Neptuna w Bolonii oraz wzięli udział w polowej mszy świętej i apelu poległych na cmentarzu, gdzie spoczywają polscy żołnierze.

24–25 kwietnia

Sekretarz zagraniczna ZHP, przewodnicząca Subregionu Europy Centralnej ISGF hm. Teresa Tarkowska-Dudek uczestniczyła w Wiedniu w **posiedzeniu subregionu** oraz w **spotkaniu ekumenicznym i obchodach Międzynarodowego Dnia Świętego Jerzego** zorganizowanych przez austriackich seniorów po raz 24.

25–27 kwietnia

W Szczecinie odbył się organizowany przez Hufiec Szczecin **Harcerski Rajd „Gryf”**, który w tym roku obchodził swoje 30-lecie. Jubileusz rozpoczął się w piątek koncertem zespołu HarcBand, na którym

świętowano również 25-lecie popularnego w całym ZHP śpiewnika „Ognik”. W sobotę zuchy, harcerze, harcerze starsi, wędrownicy oraz seniorzy wyruszyli na swoje trasy, aby wykonać przygotowane dla nich zadania. Rajd jak co roku zakończył się w niedzielę apelem, w czasie którego podsumowano zmagania uczestników. To było prawdziwe święto współpracy, kreatywności i skautowego ducha.

26 kwietnia

W Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach odbył się **wernisaż wystawy „Harcerski Żeromski”**, przygotowanej w ramach obchodów Roku Stefana Żeromskiego. Wystawa prezentuje związki Stefana Żeromskiego, którego imię nosi Chorągiew Kielecka, i jego syna Adama z ideą skautingu oraz historię świętokrzyskiego harcerstwa związanego z Żeromszczyzną od lat 70-tych XX wieku przez „Akcję Ciekoty” aż po czasy współczesne. Podczas wernisażu zostały zaprezentowane archiwalia ze zbiorów dr. hm. Andrzeja Rembalskiego oraz prof. hm. Adama Massalskiego.

Ki PH Szczecin II



CO JEST SEDNEM ZHP?



Uczestnicy Konferencji SEDNO 2

Ostatni Zjazd ZHP zobowiązał nas – Radę Naczelną ZHP – do poszukania wraz z całą organizacją tego, co jest sednem ZHP. Zjazd ujął to słowami: mieliśmy przeprowadzić „powszechną, ogólnozwiązkową dyskusję na temat celów, charakteru i wizji ZHP”. Jej celem było m.in. uzyskanie wkładu do części ideowej opracowywanego przez zespół pod wodzą Przewodniczącego ZHP nowego statutu naszej organizacji. Chodziło o to, **by to, co najważniejsze, co stanowi nasze podstawy ideowe, wypracować wspólnie w gronie instruktorek i instruktorów ZHP.** I żeby każda zainteresowana osoba miała możliwość wzięcia udziału w rozmowie, dyskusji z innymi osobami.

Projekt, który pozwolił nam na realizację tego zadania, nazwaliśmy SEDNO. W czerwcu 2023 r. przystąpiliśmy do działania...

Zakładam, że każde z nas w jakiś sposób zetknęło się z SEDNEM. Jednak warto, żebyśmy pamiętali, że wzięliśmy udział w czymś naprawdę dużym.

JAK SZUKALIŚMY SEDNA?

Na SEDNO złożyło się:

- co najmniej 119 dyskusji w hufcach i innych zespołach instruktorskich,
- 2 ogólnopolskie konferencje instruktorskie (obydwie z modułem harcmistrzowskim),
- 7 dyskusji tematycznych online,
- 5 dyskusji w gronie władz lub zespołów centralnych.

W 15 chorągwiach odbyła się przynajmniej jedna dyskusja instruktorska, a co najmniej 1 osoba z każdej chorągwi wzięła udział w którymś z wydarzeń. Czy to nas cieszy? Tak. Czy mogłoby być lepiej? Oczywiście. Mieliśmy nadzieję na więcej. Wszak chorągwi mamy 17, ponad 300 hufców, a instruktoerek i instruktorów blisko 10 tysięcy. Ktoś może stwierdzić, że nie udało nam się dotrzeć do większości kadry. Że w efekcie wyniki są niereprezentatywne. Trudno. Przyjęliśmy, że możliwości uczestniczenia było tak dużo, iż każda zainteresowana osoba mogła wziąć udział w SEDNIE. Warto przy tym podkreślić, że w ZHP jest też jedna chorągiew – Krakowska – w której w dyskusji SEDNO wzięli udział przedstawiciele i przedstawicielki każdego hufca. Część podczas spotkań kadry hufców, część w ramach kursu komend i dodatkowo podczas kursu podharc mistrzowskiego.

Efekty naszej pracy to:

- wkład do prac Zespołu Statutowego dotyczący zmian części ideowej Statutu ZHP,
- obszerny raport podsumowujący wszystkie zagadnienia, które pojawiły się w dyskusjach instruktorskich,
- uchwała Rady Naczelnej (nr 52/XLII z 13 kwietnia 2025 r.), w której zachęcamy ZHP do podjęcia w kolejnej kadencji ogólnozwiązkowej dyskusji na temat potrzebnych zmian

w Prawie Harcerskim bądź stwierdzenia, że potrzeby zmian nie ma,

- przywrócenie bądź rozwinięcie dyskusji ideowych w ZHP na wszystkich szczeblach organizacji.

To wszystko zrobiliśmy dzięki zaangażowaniu setek instruktoerek i instruktorów, którzy wzięli udział w różnego rodzaju dyskusjach, przesłali ich podsumowania oraz dzięki zespołowi SEDNA, który je przeanalizował. Zrobiliśmy to tak, jak robi się to w jakościowych badaniach socjologicznych – kategoryzując uzyskane odpowiedzi, biorąc pod uwagę zarówno treść, jak i formę, analizując używane słowa i konteksty, w jakich one występują.

Wkład do prac Zespołu Statutowego dotyczący zmian części ideowej Statutu ZHP został przekazany Przewodniczącemu ZHP w grudniu 2024 r. Część z nich znalazła się w ankietach skierowanych do delegatek i delegatów, a część będzie podlegała dalszym pracom w gronie Rady Naczelnej ZHP.

SEDNO W STATUCIE ZHP

Przeprowadzenie dyskusji dotyczącej zagadnień ideowych pod kątem możliwych zmian w tej części statutu było impulsem do realizacji całego projektu. Poniżej szczegółowo opisano wnioski i przedstawiono ich uzasadnienia.

Apolityczność

(par. 2 ust. 3 obecnego statutu)

Dyskusja pokazała, że wyraz „apolityczność” nie opisuje ani obecnego, ani pożądanego charakteru naszej organizacji. Wynika to z definicji słownikowej tego wyrazu. Zgodnie z definicją ze *Słownika Języka Polskiego PWN* „apolityczny” oznacza „niebiorący udziału, uchylający się od uczestniczenia w życiu politycznym, obojętny wobec aktualnych

zagadnień politycznych”. Tymczasem „aktualne zagadnienia polityczne” to praktycznie cała otaczająca nas rzeczywistość. ZHP jest zaangażowany w zagadnienia polityczne (bo nie jest to synonimem polityki partyjnej) i, jeśli się od tego uchylił, straciłby wiarygodność. Jednym z elementów charakteru ZHP, naszego DNA, jest bycie organizacją zaangażowaną i promującą zaangażowanie społeczne. Ponieważ w tym samym punkcie obecnego statutu jest wskazane, że ZHP jest niezależny od partii i ruchów politycznych, zarekomendowano usunięcie określenia „apolityczny” bez zastępowania go innym.

„Wartości chrześcijaństwa”

(par. 3. ust. 3)

Obecnie w statucie mamy zapis: *Podstawą wychowania w ZHP są normy moralne, wywodzące się z uniwersalnych, kulturowych i etycznych wartości chrześcijaństwa. ZHP uznaje prawo każdego członka Związku do osobistego wyboru systemu wartości duchowych.* Przeprowadzona dyskusja pokazała, że obecne zapisy mogą powodować wrażenie, że ZHP jest podporządkowany któremuś z Kościołów, że jest organizacją dostępną tylko dla chrześcijan, pomimo kolejnego zdania tego samego ustępu i zadeklarowanej w statucie otwartości dla wszystkich bez względu na m.in. wyznanie bądź jego brak. Wskazywano również, że „uniwersalne wartości chrześcijaństwa” są trudne do zdefiniowania.

Jednocześnie wskazano, że odniesienia do chrześcijaństwa nie można usunąć ze statutu z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, byłoby to niezgodne z charakterem naszej organizacji, która – działając w Europie – po prostu funkcjonuje w kręgu kultury chrześcijańskiej, niezależnie od postępującej laicyzacji. Krąg kultury europejskiej to zbiór pewnych wartości, a nie wymóg wiary. Po drugie, byłoby to nie do przyjęcia dla dużej części członków i członkiń ZHP, w tym niewierzących, ale rozumiejących znaczenie chrześcijańskiego dziedzictwa jako jednego z fundamentów Europy.

Rekomendacją po przeprowadzonej dyskusji było:

- a) zastąpienie obecnego sformułowania „wywodzące się z uniwersalnych, kulturowych i etycznych wartości chrześcijaństwa” zapisem zbliżonym do zastosowanego w Uchwale RN o wspieraniu rozwoju duchowego, czyli: „(...) normy moralne oparte na nie-rozerwalnie splecionych ze sobą ideach dobra, sprawiedliwości, prawdy i piękna, które stanowią fundament kultury europejskiej i, jak zapisano w Preambule Konstytucji RP, są uniwersalne i spajają polskie społeczeństwo”, a wynikają „z dziedzictwa Antyku, Chrześcijaństwa i Oświecenia”.
- b) Zastąpienie którymś ze sformułowań: „(...) normy moralne wywodzące się z uniwersalnych wartości etycznych opartych na kulturowym dziedzictwie chrześcijaństwa” lub „wartości kultury chrześcijańskiej”.

Cele ZHP

Dyskusja wykazała, że konieczna jest dalsza praca i dyskusja nad tym zagadnieniem. Zebrane odpowiedzi wskazują, że część kadry ZHP uważa obecne sformułowania za właściwe bądź nieoptymalne, ale trudne do przeformułowania, część natomiast zauważa konkretne potrzeby zmian. Głównym wnioskiem jest potrzeba takiego ich sformułowania, by zarówno były celami ZHP, jak i dotyczyły funkcjonowania naszej organizacji. Obecnie można odnieść wrażenie, że są one adresowane raczej do osób i podmiotów spoza organizacji, natomiast nie mają większego wpływu na jej funkcjonowanie.

Jednocześnie, co jest ważnym wnioskiem ideowym, wskazano, że przy dalszej pracy nad celami ZHP należy uwzględnić wzmocnienie roli służby, zmienić sformułowanie „przywiązanie do demokracji” na aktywność obywatelską, uwzględnić krzewienie tolerancji, otwartości na innych, empatii, działanie na rzecz spójności społecznej, przygotowanie ludzi do funkcjonowania w świecie, który się zmienia. Zauważono też konieczność

podkreślenia podejmowania działań na rzecz rozwoju szeroko pojętego bezpieczeństwa – od bezpieczeństwa państwa, zarządzania kryzysowego po bezpieczeństwo psychiczne.

Misja ZHP

Wnioski w tym obszarze są dwa. Po pierwsze, Misję ZHP należy przeformułować. Po drugie, należy to zrobić po określeniu od nowa celów i opisanu charakteru ZHP.

Prawo Harcerskie

Dyskusja SEDNO w założeniu nie dotyczyła Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego, w związku z tym nie proponowano dokonywania w nich zmian. Jednakże zarówno we wnioskach sformułowanych wprost, jak i na podstawie analizy treści uzyskanych odpowiedzi (zwłaszcza dotyczących obszaru wartości) pojawia się potrzeba co najmniej przedyskutowania treści i formy Prawa Harcerskiego.

W związku z ostatnim wnioskiem Rada Naczelna podjęła w kwietniu 2025 r. **uchwałę nr 52/XLII**, w której **zarekomendowała przeprowadzenie w następnej kadencji władz naczelnych (2026–2030) przez Związek Harcerstwa Polskiego ogólnozwiązkowej dyskusji na temat Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego**, w tym o potrzebie bądź braku potrzeby wprowadzenia w nich zmian.

Tyle o Statucie ZHP. Przejdźmy do sedna.

CO JEST SEDNEM ZHP?

Teoretycznie wszyscy to wiemy. Służba, braterstwo i praca nad sobą. Ojczyzna, nauka i cnota. Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. Wychowanie metodą harcerską. Wspieranie młodych w dążeniu do ideału wychowawczego. Albo, zgodnie z naszą misją, wspieranie młodego człowieka we wszechstronnym rozwoju przez stawianie wyzwania.

Wiele możliwości i wiele sposobów ich rozumienia. Wiele interpretacji i niejasności. Wiele różnych podejść. Dodatkowo jednym z głównym celów SEDNA było opracowanie wkładu do części ideowej statutu, więc nie mogliśmy zagłębiać się jedynie w tym, czym jest metoda albo dumać nad rolą służby. Musieliśmy i podyskutować na tematy ideowe, i przełożyć to na specyficzny język dokumentów.

Zgodnie z uchwałą zjazdową, z której narodziło się SEDNO, mieliśmy poddać dyskusji charakter ZHP (czyli to, jaka nasza organizacja jest), jego cele (czyli to, do czego dążymy) i wizję (czyli to, jaką chcemy widzieć organizację w przyszłości, jaką ma odgrywać rolę w państwie i społeczeństwie). Nieodłącznym elementem rozmów na każdy z tych tematów jest refleksja nad wartościami, bo to na nich budujemy naszą tożsamość i to one kształtują sposoby naszej pracy.

W raporcie dokonaliśmy szczegółowej analizy uzyskanych odpowiedzi. Zrobiliśmy to na dwa sposoby. Pierwszym było opracowanie materiału – odpowiedzi na poszczególne pytania formularza. Zanalizowaliśmy zarówno ich treść, jak i formę czy też sposób odpowiadania. Drugim elementem była analiza przekrojowa. W jej ramach badaliśmy poszczególne zagadnienia (wartości, charakter ZHP i jego rolę w społeczeństwie, cele oraz Misję ZHP) niezależnie od tego, w którym z pól formularza się pojawiły. Pozwoliło to na dokonanie syntezy i przedstawienie rzetelnych wniosków. Poniżej omawiam tylko jeden z wątków, dotyczący wartości, a wszystkich zachęcam do lektury **całego raportu**.

WARTOŚCI

Kwestia wartości, ku którym ZHP wychowuje bądź wspiera w wychowaniu, jest fundamentalnym zagadnieniem i tak też była traktowana przez uczestniczki i uczestników dyskusji. Odniesienia do sfery wartości (opisanej ogólnie), jak i wskazania, jakie wartości są lub powinny być dla

nas jako ZHP kluczowe, znajdowały się w odpowiedziach na wszystkie pytania formularza, w którym zbieraliśmy podsumowania dyskusji – niezależnie od tego, czego dotyczyło pytanie. O wartościach mówimy więc wtedy, kiedy mamy opisać charakter ZHP, naszą rolę w polskim społeczeństwie, postawić lub omówić cele organizacji oraz wskazać, w jaki sposób mamy odpowiadać na wyzwania współczesnego świata. **Pokazuje to, że sfera wartości była centralnym zagadnieniem w prowadzonych dyskusjach i że nie można rozmawiać o żadnym zagadnieniu ideowym w oderwaniu od dyskusji o wartościach.** Uzyskane odpowiedzi podzieliśmy na trzy duże grupy:

1. wskazywanie, że obecne wartości są właściwe, ponieważ są uniwersalne, więc nie należy ich zmieniać (często bez wskazywania tych wartości),
2. wskazywanie potrzebnych zmian w tym obszarze,
3. wskazywanie konkretnych wartości, do których powinniśmy wychowywać.

W przypadku pierwszego podejścia za wartość wyznawaną przez jego zwolenników można z jednej strony uznać pewną stałość i niezmienność, z drugiej przekonanie o tym, że nie należy zmieniać ideałów, tylko zrobić wszystko, by je osiągnąć. Ten typ wypowiedzi pokazuje, że konieczna jest ciągła, pogłębiona dyskusja na temat tego, co uznajemy za wartości: uniwersalne, harcerskie, ogólnoludzkie – tak by próbować zrozumieć się nawzajem i podejmować refleksję nad tym, do czego rzeczywiście dążymy.

W drugim podejściu podkreślano wagę sfery wartości, ale podkreślano też, że ponieważ opisuje ona nasz stosunek do świata, a ten ulega dynamicznym zmianom, to trzeba je aktualizować. Osoby i środowiska prezentujące to podejście uważają, że uznawanie za kluczowe tych samych wartości, które były ważne ponad 100 lat temu, nie przystaje do ruchu skautowego / harcerskiego, którego immanentną cechą jest bycie w awangardzie. Odnoszą się do zagadnień, które obecnie silnie i negatywnie wpływają na świat i nasze najbliższe otoczenie

i w związku z tym proponują konkretne zmiany w obszarze wartości lub ewentualnie sposobu ich realizowania. Wartości, które szczególnie mocno podkreślano, to:

- demokracja,
- otwartość,
- przyroda i aktywne dbanie o nią,
- odwaga cywilna i wierność wartościom.

W każdym przypadku wskazywano, że sformułowania obecnego statutu, nawet jeśli teoretycznie odnoszą się do tych wartości, to robią to w sposób niewystarczający. Tak jest z demokracją – choć piszemy, że jesteśmy organizacją demokratyczną, to nie oznacza to, że wychowujemy do demokracji. To, że „miłujemy przyrodę i staramy się ją poznać”, nie oznacza, że będziemy o nią aktywnie dbać. A zamiast być „karni i posłuszni” powinniśmy raczej mieć odwagę wystąpić w obronie wyznawanych wartości, wychowywać do krytycznego myślenia i gotowości do ponoszenia konsekwencji obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Trzecie podejście, którego zwolennicy chcieli wylistowania w statucie wartości, do których wychowujemy, charakteryzowało się niemal równą lakonicznością jak pierwsze, ponieważ polegało na wypisaniu wartości uznanych za kluczowe, bez komentarza lub uzasadnienia. W większości pokrywały się one z tymi wymienionymi powyżej (czyli: demokracja, otwartość, dbałość o przyrodę, odwaga cywilna, ale także: „wartości ogólnoludzkie”, sprawiedliwość, dobro, piękno i patriotyzm).

HARCMISTRZOWSKA DROGA DO SEDNA

O najważniejszych sprawach ZHP, a tym są kwestie ideowe, powinni dyskutować wszyscy instruktorzy i wszystkie instruktorki ZHP. **Uznaliśmy jednak, że jest to temat tak ważki, że grupą, którą powinniśmy do tego szczególnie zachęcać, są harcmistrzowie i harcmistrzynie oraz osoby, które za chwilę nimi będą.** Zależało nam na tym, by osoby cieszące się w swoich środowi-

skach autorytetem i budujące go miały przestrzeń do wymiany myśli i refleksji, a także animowania takich procesów w swoich hufcach i wspólnotach instruktorskich. Dlatego też założyliśmy, że elementami SEDNA będą konferencje harc mistrzowskie akredytowane przez CSI, a raczej: konferencje instruktorskie z modułem harc mistrzowskim. Warunkiem zaliczenia modułu harc mistrzowskiego pierwszej konferencji było zorganizowanie i pismne podsumowanie dyskusji SEDNO w swoim środowisku. Na drugiej konferencji dodaliśmy także inną możliwość zaliczenia – w postaci opracowania merytorycznego podsumowania pracy w konferencyjnej grupie dyskusyjnej, wraz z odniesieniem się do wniosków z pracy grupy, własną refleksją oraz odniesieniem do wiedzy z sesji referatowej lub opracowań naukowych. W obydwu przypadkach dodatkowym wymaganiem było uczestnictwo w całej konferencji i aktywny udział w dyskusjach odbywających się w mniejszych grupach.

CZY OSIĄGŃELIŚMY SUKCES W ANIMOWANIU HARC MISTRZOWSKIEJ DROGI DO SEDNA?

I tak, i nie.

Dlaczego tak? Bo w konferencjach uczestniczyło około 90 osób w pierwszej i 60 osób w drugiej, dyskusje były ciekawe, uczestniczki i uczestnicy

zadowoleni, a wypracowany materiał – naprawdę wartościowy. Uważamy też, że zadanie pokonferencyjne dla osób „zaliczających” moduł harc mistrzowski miało właściwy poziom trudności. Moduł harc mistrzowski zaliczyło w sumie 39 osób. Część z podsumowań konferencji zawierała bardzo ciekawe wnioski, z którymi jako organizatorzy mogliśmy się zaznajomić już po wydarzeniu, dowiadując się, do jakich konkluzji dochodziły grupy, w których pracach nie uczestniczyliśmy. Szczególnie ciekawe okazały się zadania indywidualne, podsumowujące całą konferencję lub omawiające sposób prowadzenia oraz wnioski płynące z kilku ze zorganizowanych dyskusji w Chorągwi Krakowskiej. Bardzo ucieszyła nas też inicjatywa, która wyszła od 2 uczestników – członków rady tej chorągwi, którzy podzielili się z innymi dobrymi praktykami dotyczącymi organizacji tego typu dyskusji. Wreszcie: **spotkaliśmy ponad setkę osób zainteresowanych poszukiwaniem tego, co jest sednem ZHP!**

Dlaczego nie? Bo, jak pisała jakiś czas temu hm. Justyna Świstek, zamiast „konferencja harc mistrzowska” powinniśmy pisać raczej „konferencja podharc mistrzowska”. Podobnie jak w wielu (większości?) takich wydarzeń w SEDNIE brały udział przede wszystkim osoby, które zdobywają stopień harc mistrzyni lub harc mistrza oraz garstka już go posiadających. Chcę to podkreślić: nie uważam, że dyskusje podharc mistrzyń i podharc mistrzów realizujących próbę na najwyższy stopień



instruktorski są jakościowo gorsze od dyskusji tych, którzy już go posiadają. Żałujemy jednak, że nie udało nam się zmotywować do dyskusji o SEDNIE szerokiego grona tych ostatnich. Cieszymy się i dziękujemy tym wszystkim „haemom”, którzy uznali, że temat jest ważny i chcieli o nim rozmawiać. Otwarte pozostaje jednak pytanie o to, co zrobić, żeby takich osób było więcej. **Jak zmotywować harcmistrzów i harcmistrzynie, żeby brali udział w takich konferencjach, choć już nie muszą?**

Muszę wspomnieć także o sprawie, która nas jako zespół SEDNA bardzo zmartwiła, czyli o stosunku części osób „zaliczających” moduł harcmistrzowski do postawionych wymagań. Zaznaczam, że nie piszę o wszystkich, ale zjawiska te są na tyle niepokojące, że nie można ich przemilczeć.

Zacznę od spraw mniejszego kalibru. Duże zdziwienie części uczestników wywołał fakt, że zadania pokonferencyjne w ogóle podlegają ocenie, a członkowie komendy konferencji udzielają informacji zwrotnej i oczekują poprawiania przesłanych prac, wskazując nieścisłości i błędy merytoryczne.

Sprawą poważniejszą jest to, że część uczestników modułu harcmistrzowskiego nie była w ogóle zainteresowana dyskusją, nie była uważna i nie chciała zabierać głosu. Konieczne było przypominanie im, że aktywny udział w dyskusjach jest wymogiem zaliczenia modułu harcmistrzowskiego konferencji. Spotkało się to ze zdziwieniem.

Najpoważniejszy problem zostawiłam na koniec. Jest nim uczciwość osób, które, realizując zadanie, chcą zdobyć najwyższy stopień instruktorski w ZHP. Zespół sprawdzający zadania był zmuszony weryfikować, czy zostały one faktycznie samodzielnie napisane przez uczestnika konferencji. Kilka z prac przesłanych do oceny zostało spreparowanych za pomocą ChataGPT bądź stanowiło plagiat (zawierało treści nieoznaczone jako cytaty, a wykorzystane w treści podsumowania bez przywołania ich autora). Dodatkowo, choć to już mniejszy problem, wiele prac było napisanych

w sposób nieskładny, niespójny gramatycznie i językowo niepoprawny.

Być może jestem idealistką, ale dla mnie szokujące jest, że w organizacji ideowej, w której kluczową rolę odgrywają wartości, można kłamać, żeby uzyskać stopień instruktorski. Stopień, który ma pokazywać nie tylko, że umiemy poprowadzić obóz i zrealizować duże zadanie, ale przede wszystkim, że realizujemy jego ideę. Że żyjemy wartościami wyrażonymi w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Że pragnienie posiadania czerwonej podkładki nie przesłania elementarnej uczciwości.

Na koniec dnia jesteśmy jednak z obydwu konferencji bardzo zadowoleni, zwłaszcza jeśli traktujemy je jako całość, a nie jedynie moduł harcmistrzowski. Były wartościowe, dały nam mnóstwo materiału i stanowiły istotną zachętę do prowadzenia dyskusji w środowiskach. W ramach sesji referatowej pokazaliśmy kawał rzetelnej wiedzy, z której korzystają także osoby, które w konferencjach nie brały udziału. Część uczestniczek i uczestników doceniła fakt udzielania informacji zwrotnych i napisała, że po raz pierwszy znaleźli się w sytuacji, w której otrzymali feedback na temat zrealizowanego zadania. Poznaliśmy ludzi z różnych zakątków Polski, którzy byli gotowi poświęcić sobotę na rozmawianie o ideach, by nasza organizacja była lepsza.

JAK POSZUKIWAĆ SEDNA W PRZYSZŁOŚCI?

PODSUMOWANIE DYSKUSJI IDEOWEJ

Przeprowadzenie SEDNA w ZHP pozwoliło nam na szereg obserwacji. Pierwszą z nich jest to, że **w ZHP wystąpiły rzeczywiste zmiany, w tym w obszarze idei i kultury**. Są dostrzegalne zwłaszcza między pokoleniami. Można uznać, że to truizm, jednak obserwacje naszego zespołu obejmującego przedstawicieli i przedstawicielki zetek, millenialsów i iksów, pokazują, że zmiany te są głębsze niż kiedyś. Za dobre uznajemy: fakt zaobserwowania tego, umiejętność prowadzenia

rozmów w zróżnicowanym gronie i uwzględnianie różnych perspektyw. Jest to jednak również wyzwaniem, a kwestia udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, „dla kogo jest ZHP?“, zawsze będzie powodowała silne emocje.

Zmartwiło nas, że w części środowisk wystąpiły problemy z organizacją dyskusji. Jako przyczynę wskazywano brak czasu i nadmierne obciążenie różnymi działaniami, zarówno ze strony osób organizujących dyskusje, jak i uczestniczących w nich. Do Rady Naczelnej dochodziły głosy, że kolejne (przedłużane) terminy prowadzenia dyskusji są mało dostępne najpierw ze względu na przerwę świąteczną i międzysemestralną, zimowiska, kursy i zjazdy części hufców. Później ze względu na wiosenne biwaki, a na koniec Wielkanoc i majówkę. Odnosimy jednak wrażenie, że nie ma uniwersalnych terminów i zawsze wystąpią ograniczenia. Można się zastanawiać, w jaki sposób i kiedy organizować dyskusje ideowe albo raczej: w jaki sposób przekonywać harcerskie komendy i kadrę, że jest to kluczowe dla naszego funkcjonowania. Martwi nas także, że w większości chorągwi nie udało się zrealizować działań zaplanowanych dla tego szczebla organizacji, czyli dyskusji w gronie członków ich władz oraz zespołów.

Kluczowym wnioskiem jest jednak to, że **stymulowanie dyskusji ideowych powinno być ciągłym zadaniem Rady Naczelnej ZHP, realizowanym w każdej kadencji**, tak aby prowadzenie pogłębionego, instruktorskiego namysłu nad najważniejszymi zagadnieniami stało się lub raczej z powrotem było elementem naszej działalności. Dochodziły nas liczne głosy, że SEDNO było pierwszą taką okazją od lat. Że faktycznie udało nam się zmotywować organizację do dyskusji ideowej i że Rada Naczelna powinna animować takie działania. By były prowadzone z rozmachem i angażowały naszą kadrę, pozwalając jej na refleksję i oderwanie od codziennych zadań organizacyjnych poprzez powrót do tego, co najważniejsze.

Uważamy także, że **dyskusje ideowe powinny się znajdować w standardach kursów podharc-**

mistrzowskich i zaleceniach dla kursu harc-mistrzowskiego. Dla części kształceniowców to oczywistość. Inni jednak nie widzą takiej potrzeby, a jeśli mają z czegoś zrezygnować z braku czasu lub zmęczenia uczestników, to będzie to właśnie dyskusja ideowa, bo wprawdzie uznają wytyczne mówiące, że kurs ma charakter formacyjny i powinien być miejscem stawiania pytań, ale według nich poszukiwanie odpowiedzi można zrealizować w jakiś inny sposób. Zdecydowanie rekomendujemy, by dyskutować, przekonywać się nawzajem, wzbudzać refleksję, zastanawiać się, jak dotrzeć do sedna. By robić to na kursach i w codziennej pracy zespołów instruktorskich.

SEDNO pokazało nam, że w ZHP jest na to przestrzeń, a **instruktorki i instruktorzy, którzy wcześniej nie mieli takiej możliwości, odkrywają, jaką radość i satysfakcję daje im rozmowa o podstawach, o naszym harcerskim DNA, o wartościach.** Organizacji daje natomiast możliwość przemyślenia tego, jaka jest i jaka chce być, jakimi drogami do tego dochodzić i po co w ogóle istnieje. Musimy to wiedzieć, musimy o tym rozmawiać, musimy się przekonywać i ścierać poglądy. Musimy sobie zadawać pytania „co po?” i „dlaczego”, a nie jedynie „w jaki sposób” lub „do kiedy”. Dyskutujemy. Podejmujemy refleksję. Myślimy.

PHM. HELENA ANNA JĘDRZEJCZAK

CZŁONKINI RADY NACZELNEJ ZHP
HUFIEC WARSZAWA-MOKOTÓW
CHORĄGIEW STOLECZNA

POBIERZ RAPORT



MANIFEST MŁODYCH

ZHP DLA MŁODYCH

Mimo dynamicznego postępu globalnego oraz ciągłego przenikania kultur przepaść między-pokoleniowa to zjawisko nadal wszechobecne. WOSM i WAGGS odpowiadają na ten problem, uznając zaangażowanie młodych za jeden z kluczowych elementów strategii. Wkładem ZHP w realizację tego punktu jest m.in. Manifest Młodych, współtworzony przez młodych drużynowych, instruktorów i wędrowników Związku Harcerstwa Polskiego. Wraz z Zespołem ds. Manifestu Młodych #wszyscy jesteście gospodarzami oraz Radą Młodych ZHP chcielibyśmy podzielić się wypracowaną strategią działań związanych z manifestem.

CZYM JEST MANIFEST MŁODYCH?

Manifest Młodych to głos młodego pokolenia w sprawach, które zadecydują o przyszłości świata: kryzys klimatyczny, migracje, nierówności, rozwój sztucznej inteligencji, bezpieczeństwo i wiele innych. Tworzony w formie przemowy, zostanie przedstawiony podczas Jamboree 2027 na Youth Forum – międzynarodowym forum młodzieżowym, które stanowi przestrzeń dialogu dla skautowych społeczności z całego świata.

MANIFEST

TRAFI TEŻ DO PARLAMENTU RP,

CO UCZYNI Z NIEGO

REALNE NARZĘDZIE WPŁYwu MŁODYCH

ETAPY POWSTAWANIA APELU

W ramach prac nad manifestem wysłuchamy wielu młodych, przedyskutujemy liczne tezy oraz porozmawiamy z ekspertami i przedstawicielami harcerskich władz lokalnych. Główne elementy procesu obejmują:

KONFERENCJE REGIONALNE – 2026 R.

Aby zwiększyć zasięg i potencjał manifestu, planujemy organizację czterech konferencji regionalnych. Rozmawiać na nich będziemy w kilku obszarach tematycznych: Równość, Rozwój, Bezpieczeństwo, Natura, wynikających z Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ. Rozbudowana analiza procesów globalnych wymaga profesjonalnej perspektywy – dlatego zaprosimy specjalistów z takich dziedzin, jak ekologia, socjologia, psychologia czy politologia. Uczestnicy konferencji nie tylko wysłuchają prelekcji i wezmą udział w dyskusjach, ale też wypracują konkretne zapisy Manifestu Młodych.

ZAJĘCIA PODCZAS WĘDROWNICZEJ WATRY

Kogo lepiej zapytać o sprawy młodych, jak nie wędrowników? Podczas Wędrowniczej Watry 2025 przeprowadzimy zajęcia, w trakcie których wędrownicy przedstawiają swoje spojrzenie na globalne wyzwania dotyczące ich pokolenia, co również stanowić będzie wartościową część prac nad manifestem.

PODSUMOWANIE PRACY

Tworzenie manifestu to proces, który ukształtują młodzi ludzie, biorący udział w dyskusjach na temat świata. Zadaniem zespołu jest zebranie poglądów, tez i postulatów oraz usystematyzowanie ich tak, aby można było przedstawić gotową treść Manifestu Młodych na Youth Forum oraz w Parlamencie RP.

DLACZEGO TO WAŻNE

Młodzi w ZHP mają wciąż niewielki wpływ na kierunki programu i zaangażowania społecznego stowarzyszenia. Tymczasem to właśnie nasze pokolenie będzie żyło w świecie, który dziś wspólnie projektujemy, tworząc manifest.

ODPOWIEDŹ MŁODEGO POKOLENIA NA WYZWANIA ŚWIATA

#wszyscy
jesteśmy
gospodarzami
ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
72. ŚWIATOWE JAMBOREE BRAUZYTORE

Udział w tworzeniu daje nam głos i szansę, by z obserwatorów stać się aktywnymi współtwórcami zmian.

WSZYSZY JESTEŚMY GOSPODARZAMI

Światowe Jamboree 2027 w Polsce to nie tylko przyjęcie gości, lecz także odpowiedzialność za treści, które wybrzmiały na Youth Forum. Choć kolejne Manifesty Młodych powstają co cztery lata, każdy z nich jest inny. Wartością manifestu jest to, że łączy problemy globalne z lokalnymi doświadczeniami. W jednych krajach głównym problemem jest kryzys klimatyczny, w innych – ubóstwo, migracje czy bezpieczeństwo. Polski wkład w Youth Forum zabrzmi na World Scout Jamboree, odzwierciedlając to, co jest dla nas najbardziej istotne – i pokaże, że bycie gospodarzem to nie tylko obecność, ale współtworzenie.

OD NAS, DLA PRZYSZŁOŚCI

Manifest Młodych to nie tylko dokument, ale proces, który da wielu młodym głos. Pomoże przekształcić idee w realne postulaty – i stworzy przestrzeń, w której każdy może poczuć, że zmienia coś ważnego. Jego dorobek będziemy wspólnie nie tylko obserwować, ale i w nim uczestniczyć, zmieniając świat na lepsze. Ponieważ jesteśmy odważni.

**EVERYTHING YOU DO, DO IT BRAVELY!
WSZYSTKO CO ROBISZ, RÓB ODWAŻNIE!**

PWD. JULIA MUCHA

CZŁONKINI RADY MŁODYCH ZHP

CELE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU



JAK SIĘ POWODZI W ŁĄDKU PO POWODZI?

Wiosenna pogoda nastraja do wyjazdów, podróży, zwiedzania. Są jednak miejsca w Polsce, gdzie wiosna oznacza przede wszystkim jedno – można wracać do sprzątanego po powodzi. Łądek-Zdrój, Stronie Śląskie, Radochów – dla większości Polaków to tylko nazwy na mapie. Dla nas to tysiące mieszkańców dotkniętych jesiennym kataklizmem, którzy może i dadzą sobie radę z porządkami, ale na pewno, gdy będą to robić sami, pracować będą dłużej. A przecież możemy im pomóc szybciej wrócić do normalności.

JAK JEST TAM DZIŚ?

Minęło już ponad pół roku od momentu, który zmienił życie mieszkańców Łądku Zdroju, Stronia Śląskiego i okolic. Czy to dużo czasu? Dla niektórych tak. Mieszkańcy powoli wracają do życia sprzed powodzi. Pojawiły się mosty tymczasowe, odbudowywane są kolejne drogi i budynki. Jednostki inżynieryjne Wojska Polskiego pracują cały czas, aby zadbać o infrastrukturę. Wybudowano tymczasowe przedszkole, szkołę, świetlicę. Część lokalnych przedsiębiorców powróciło do pracy. W miejscowościach dotkniętych powodzią, gdy tylko skończyły się mrozy, stukanie młotów pneumatycznych da się słyszeć częściej niż stukanie dzięcioła. Zamknięte mury trzeba skuć, osuszyć, wysprzątać, wtedy dopiero można gruntować i tynkować. Jeśli ściana się do tego nadaje, bo wciąż w niektórych miejscach trwają rozbiórki...

Wszędzie jest nadal wiele do zrobienia. Jak widzą to mieszkańcy? Na jakim są etapie? Czego potrzebują? **Harcerze przyłączyli się do zwalczania skutków powodzi jesienią – czy jest jeszcze coś, w czym teraz możemy pomóc?**

Można napisać krótko – pracy jest dużo. Teraz nie trzeba już wynosić, brodząc w wodzie, gabarytów i wyrzucać mułu z mieszkań. Woda opadła i wróciła do swojego koryta na stałe. Nie potrzeba też ludzi do pracy w magazynach z pomocą rzeczową. W czasie powodzi było ich około 10, teraz są tylko 3. Wody i żywności długoterminowej mieszkańcy mają pod dostatkiem, teraz jest duże zapotrzebowanie na artykuły budowlane różnego rodzaju.

Ciągle **potrzebna jest pomoc przy skuwaniu tynków w pomieszczeniach**. To ważny proces, aby ściany mogły wyschnąć i były gotowe do kolejnych etapów prac. Bez tego malowanie ścian jest bezsensowne. Niektórzy są już na etapie remontowym, więc **można pomóc przy drobnych pracach wykończeniowych, przy składaniu mebli, urządzaniu mieszkań i domów na nowo**. Nie są wymagane umiejętności budowlane, elektryczne (choć jeśli takie posiadasz, to zapraszamy – śmiało!).

Wiosna to odpowiedni moment, by zadbać o przestrzeń na zewnątrz budynków. Mieszkańcy, aby poczuć, że wracają do normalności, próbują aranżować okolice swoich domów na nowo. **Można pomóc im w uporządkowaniu ulic, podwórek, zieleni**. Obecnie w wielu miejscach otacza ich nadal pobożowisko, wielkie stopy gruzu i kamieni. Budząca się do życia przyroda daje nadzieję, widok trawy naprawdę potrafi dać radość – my harcerze dobrze o tym wiemy.

JAKA JEST TA SŁUŻBA?

Służba sama w sobie bywa zaskakująca. Zadania w zasadzie wyznaczają koordynatorzy, którzy są na miejscu cały czas. Harcerki i harcerze, którzy

decydują się na przyjazd, pomagają w doprowadzeniu budynków do stanu użyteczności. Raz jest to prywatny dom, innym razem budynek użyteczności publicznej. Raz pokój dziecięcy, innym razem ulica czy dom kultury. Ale może to właśnie Wy będziecie mieć pomysł na nowe pole działania w „strefie zero”? Służba to odpowiedź na lokalne potrzeby – może to Wy znajdziecie coś nowego, co można zrobić w tym miejscu?

Jak wygląda dzień w trakcie służby w Łądku Źdroju? Zadania wyznaczane są rano, przed wyjściem na służbę. Dzień zaczyna się śniadaniem w Hotelu „Lido”, w którym zapewnione jest zakwaterowanie. Chorągiew Dolnośląska zapewnia narzędzia do pracy, wolontariusze – poza chęcią do pracy – potrzebują tylko ubrań do ubrudzenia i sami muszą zapewnić sobie dojazd (koordynatorzy służby mogą pomóc w jego zaplanowaniu). Z miejscowych doświadczeń najlepiej sprawdza się praca czwórkami – daje optymalny rozkład zadań, a i taka sekcja łatwo zmieści się w samochodzie.

CO NALEŻY ZROBIĆ, ABY ROZPOCZĄĆ SŁUŻBĘ?

Aby wziąć udział w służbie, należy mieć ukończone 16 lat (dla osób niepełnoletnich konieczny przyjazd z opiekunem, maksymalnie 15 osób pod opieką jednego opiekuna) lub po prostu być pełnoletnim (wtedy bez opiekuna). Trzeba czuć się dobrze

fizycznie, by udźwignąć ciężar pracy. Ważne – nie trzeba być członkiem ZHP. Swoją dostępność można deklarować na dowolnie wybrany weekend (lub kilka) od 25 kwietnia do wakacji. Odpowiadając na pytania: **służba organizowana jest przeważnie w weekendy**, bo mieszkańcy zwyczajnie pracują. Niektórych można nie zastać również w weekend, bo chcą zapewnić dzieciom rozrywkę i oderwać je od przykrej codzienności oglądania skutków powodzi. Rozumiemy to i szanujemy. Jeśli więc macie możliwość przyjazdu w środku tygodnia, odzwijcie się do koordynatorki, na pewno znajdzie dla Was pole do działania. Jeśli chcecie przyjechać większą ekipą, również prosimy o kontakt.

Koordynatorka:

- aleksandra.wojna@zhp.net.pl

Formularz zgłoszeniowy na przyjazd:

- <https://forms.office.com/e/mhamtC9Z3N>

Już teraz dziękujemy za dotychczasową pomoc. Nasze działania od 15 września ubiegłego roku pokazywały, że **służba to nie jest puste słowo**. Idea służby jest żywa i gdy pomoc jest potrzebna, to ruszamy i działamy. To dało mieszkańcom Ziemi Kłodzkiej poczucie, że nie są sami w tym kataklizmie. Pomoc jest nadal potrzebna! Zapraszamy!

PWD. KAROLINA SZCZERBA
HM. JACEK GRZEBIELUCHA



STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ CZY STRZAŁ W KOLANO?

15 marca 2025 r. Rada Naczelna przyjęła uchwałę o Systemie stopni instruktorskich. Od 1 września 2025 r. w ZHP będzie obowiązywała nowa wersja SSI, która zastąpi dotychczasową z 2016 r. Uczestniczyłam w procesie tworzenia nowego dokumentu od samego początku, z uwagą biorąc udział w kolejnych dyskusjach na temat potrzebnych zmian i etapach modyfikowania SSI. System stopni instruktorskich nie wymagał gruntownego przebudowania. Konsultacje instruktorskie jasno wskazywały potrzebę doprecyzowania niektórych zapisów (np. kwestie potwierdzania stopni instruktorskich), zmiany rozwiązań, które zgodnie z ewaluacją nie do końca się sprawdziły (np. ścieżka odwoławcza od decyzji KSI) czy drobnych modyfikacji wynikających z doświadczenia praktycznego (np. programy stopni). **Uważam, że opracowany dokument jest efektem właściwie zrealizowanego procesu i stanowi kolejny dobry krok w historii systemów stopni instruktorskich w ZHP.**

Jednak na dość wczesnym etapie prac **pojawiła się propozycja, która od samego początku wzbudziła we mnie sprzeciw i zrodziła wiele obaw o jej wykorzystanie w przyszłości.** Próbowałam przekonać innych o szkodliwości tego zapisu i walczyłam o jego wykreślenie z projektu. Ba! Nawet zagroziłam, że zgłoszę przeciwko przyjęciu całej uchwały, jeśli ten punkt pozostanie. Ale kiedy to nie pomogło, musiałam z bólem serca przywołać swoją harcmistrzowską mądrość i ostatecznie zagłosowałam za przyjęciem dokumentu. Obiecałam jednak Naczelnemu „Czuwaj”, że napiszę słów kilka o tym, dlaczego byłam gotowa kłaść się Rejtanem i bronić organizacji przed konkretnym zapisem.

PROBLEMATYCZNY ZAPIS

Oto sprawca zamieszania. A w zasadzie sprawcy, bo system wymagał wprowadzenia zapisu aż w trzech miejscach:

36. KSI hufca prowadzi próby instruktorskie osób z przydziałem służbowym do danego hufca oraz próby, o których mowa w punktach 39, 40, 46 i 47. **W szczególnych przypadkach zdobywający stopień, opiekun próby lub KSI mogą wnioskować do KSI chorągwi o poprowadzenie tych prób.**

44. Międzyhufcowa KSI prowadzi próby instruktorskie osób z przydziałem służbowym do hufców, na wniosek których powołano tę komisję, oraz próby, o których mowa w punktach 39, 40, 46 i 47. **W szczególnych przypadkach zdobywający stopień, opiekun próby lub KSI mogą wnioskować do KSI chorągwi o poprowadzenie tych prób.**

50. KSI chorągwi prowadzi próby instruktorskie osób z przydziałem służbowym do danej chorągwi, próby komendantów hufców, próby, o których mowa w punktach 36, 39, 40, 44, 46 i 47, a także próby podharc mistrzowskie osób z przydziałem służbowym do hufców, w których KSI hufca ani międzyhufcowa KSI nie mają uprawnień do prowadzenia prób podharc mistrzowskich. **W szczególnych przypadkach zdobywający stopień, opiekun próby lub KSI mogą wnioskować do Centralnej KSI o poprowadzenie tych prób.**

Przywołuję brzmienie wszystkich punktów, ale sednem sprawy jest wprowadzenie do SSI możliwości realizacji próby w komisji wyższego szczebla. Oczywiście...

...WYŁĄCZNIE W SZCZEGÓLNYCH PRZYPADKACH

Szczególny, wyjątkowy, uzasadniony przypadek, wypadek, sytuacja są ciekawymi konstruktami w praktyce legislacyjnej, które znamy także z innych dokumentów. Choćby cytując § 21 ust. 2 Statutu:

W uzasadnionych wypadkach komendant hufca może dopuścić do pełnienia funkcji instruktorskiej członka ZHP niebędącego instruktorem (...).

Wypadki jak wiadomo chodzą po ludziach, po harcerzach tym bardziej, i tych wyjątkowych wypadków było w ZHP tyle, że kilka lat temu musieliśmy jako organizacja szukać sposobu na zwiększenie odsetka instruktorów wśród drużynowych. Czy osiągnęliśmy sukces, to już inna sprawa, oscylujemy wciąż na poziomie 60–70% drużynowych-instruktorów, przy czym wśród pozostałych wciąż jest niestety całkiem sporo osób, które w momencie mianowania nie mają nawet otwartej próby na stopień przewodnika/przewodniczki. **Dopuszczenie możliwości stosowania wyjątków otwiera zwykle drzwi do ich nadużywania i zmiany wyjątku w regułę.** Uznanie szczególnego przypadku za uzasadniony to zawsze decyzja odpowiedzialnej osoby, na którą wpływa szereg różnych wątków

i próżno tu podejmować próby jakiegokolwiek standaryzacji. I właśnie tego niezwykle się obawiam. Ile będzie tych szczególnych wypadków i czy nie staną się one nową regułą?

Co mnie w ogóle martwi w przenoszeniu prób do KSI wyższego szczebla? **Spotkałam się głównie z przypadkami, że próby do innej komisji chcieli przenieść instruktorzy skonfliktowani w swoim środowisku** lub mający nieuzasadnione przeczucie, że ich właściwa KSI na pewno zrobi im krzywdę. Często czynnikiem, który spowodował myślenie o przeniesieniu próby, były uwagi i pytania komisji przesyłane do kandydata, wyrażające wątpliwości co do poziomu próby, zapisu zadań itp. Jednocześnie należy podkreślić, że działania komisji nie były wymierzone w kandydata, nie wynikały ze złośliwości, a opinia co do programu próby wśród członków zespołu była raczej zgodna. Dotychczas w takiej sytuacji mogliśmy ze spokojem wytłumaczyć, że próby instruktorskie realizuje się zgodnie z przydziałem służbowym i kandydat z opiekunem wracali do rozmów i weryfikacji przygotowanej próby. Wymagało to cierpliwości i wysokich umiejętności komunikacyjnych, ale wszak kształtujemy je w naszym instruktorskim rozwoju.

Tymczasem teraz istnieje potencjalna droga ucieczki. **Zapis regulaminu uchyla zamknięte dotychczas drzwi, a stopień ich otwarcia zależy od rozsądku KSI wyższego szczebla.**

W toku prac nad SSI zostało przedstawione kilka sytuacji, w których gotowa byłabym uznać,

OBEJRZYJ WEBINAR O ZMIANACH W SSI

Co nowego w programach prób na stopnie

<https://gkzhp.sharepoint.com/:v/s/ksigk/EcdPA1a6jvRNpGm-LScaukkBofbVc-f7CfUaFIZZjI31A>

Co nowego w procedurach ważnych dla KSI i opiekunów

<https://gkzhp.sharepoint.com/:v/s/ksigk/EXo55tCICDpJsvyGmQm2ttEBZaC3W6WbX8ZnhS7ErkheEQ>

Co i jak KSI powinny zmienić w swoich regulaminach

<https://gkzhp.sharepoint.com/:v/s/ksigk/Efp4t4XVe21PvARkn8kyJJoBiUgFBLCe2hEKsOri48zyKQ>

że takie działanie może przynieść pożytek. Być może istnieją trudne próby, np. osób opatrzonych etykietką 35+, osób z małych hufców, w których w KSI zasiada cała rodzina kandydata. Tak, wiem, że istnieją sytuacje, w których warto zasięgnąć pomocy komisji wyższego szczebla. Ale czy komisja ta musi od razu przejmować próbę? Jednocześnie intuicja podpowiada mi, że to nie te sytuacje będą najczęstsze. I realnie obawiam się zbyt pochopnego wykorzystania tego zapisu. Ponadto nawet jeśli w historii najnowszej ZHP bylibyśmy w stanie wskazać te sytuacje, w których przeniesienie próby do KSI wyższego szczebla przyniosłoby realną korzyść kandydatowi, to pozostaje pytanie, co się dzieje dalej w jego środowisku i czy naprawdę nie byłoby szansy osiągnięcia celu, pozostawiwszy próbę w macierzystej KSI. Sama idea wprowadzenia tego zapisu wynika z doświadczenia licznych sytuacji problemowych i świadomości istnienia konfliktów w środowiskach. **Regulaminy i tworzone prawo powinny w mojej ocenie formalizować idee, nie zaś podejmować próbę wykorzenienia patologii.**

TAKTYCZNE OBEJŚCIE ZAMIAST KONFRONTACJI

Jako niepoprawna idealistka wierzę, że w organizacji wychowawczej, w której wiele czasu poświęcamy na analizę procesu pracy z kadrą i wciąż poszukujemy sposobów, aby realizować go lepiej, **powinniśmy skupiać się na rozwiązywaniu problemów międzyludzkich na drodze efektywnej komunikacji, nie zaś oddalać je, uciekać od nich lub je obchodzić.** A tak właśnie może się skończyć zbyt pochopne stosowanie omawianych zapisów. Obawiam się, że mimo mądrości odpowiednich KSI wyższego szczebla często bezpieczniejsz będzie wybrać drogę taktycznego obejścia problemów zamiast zmuszenia obu stron do konfrontacji i wypracowania rozwiązania. Niezależnie od podłoża i nasilenia problemów międzyludzkich w danym środowisku wierzę, że zgoda na przeniesienie próby nie wpłynie na nie pozytywnie. W najlepszym razie zamrozi na chwilę problem, a najgorszym

przypadku doprowadzi do jego zaostrzenia. W duchu braterstwa i w myśl zasad pracy z kadrą powstał problem należałoby zidentyfikować i podjąć próby jego efektywnego rozwiązania.

Wyrażam głęboką nadzieję, że chorągwiane i Centralna KSI będą miały baczenie na wnioski o przenoszenie prób i nie będą wyrażały zgody na ten proceder z automatu i bez dostatecznego zbadania sprawy. Mam nadzieję, że każdy taki wniosek stanie się przyczynkiem do dokładnej analizy środowiska kandydata, weryfikacji pracy KSI i podjęcia szeregu działań, które pozwolą rozpoznać, z jaką sytuacją ma się do czynienia. KSI przy Głównej Kwaterze planuje włączyć temat przejmowanych prób do okresowych sprawozdań KSI, które składane są w celu przedłużenia uprawnień do prowadzenia odpowiednich prób. Ważna będzie wiedza o liczbie i powodach przeniesionych prób oraz działań podjętych w celu rozwiązania problemów, które legły u podstawy wniosku o zmianę KSI prowadzącej próbę.

CZAS POKAŻE...

Zachęcam do potraktowania powyższych refleksji jako przestrogi i **zachęty do zastanowienia się nad rozwiązywaniem trudnych sytuacji międzyludzkich w naszej organizacji.** Jeśli komisje zaczęły monitorować kwestię przenoszenia prób, to za kilka lat będziemy wiedzieli, czy moje obawy były słuszne, czy zupełnie na wyrost. Będę mogła wówczas powiedzieć „a nie mówiłam” – co wcale nie sprawi mi satysfakcji – lub odnotować jedną z wielu rys na moim instruktorskim życiorysie. Mylić się jest jednak rzeczą ludzką. I ja naprawdę chciałabym się tym razem pomylić.

HM. JUSTYNA ŚWISTEK

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KSI HUFCA ŁÓDŹ-POLESIE
CZŁONEK KSI PRZY GK ZHP
CZŁONEK RADY NACZELNEJ ZHP

15 marca 2025 r.
Rada Naczelna
uchwaliła zmiany
w Systemie stopni
instruktorskich.
**Zmiany te
wejdą w życie
1 września br.**

**Próby otwarte
przed tym
dniem będą
prowadzone na
dotychczasowych
zasadach.**

**POBIERZ
SPECJALNY DODATEK
Z NOWYM SSI**

ŚCIAĞNIJ NOWY SSI



LINK: <https://czuwaj.pl/download/2987>

SYSTEM STOPNI INSTRUKTORSKICH

Załącznik do uchwały nr 51/XLII Rady Naczelnej ZHP z 15 marca 2025 r.
Uchwała wchodzi w życie 1 września 2025 r.

Stopnie instruktorskie wyznaczają drogę rozwoju instruktorskiego, a ich celem jest kształtowanie instruktorów – wychowawców. Odzwierciedlają wiedzę, dojrzałość społeczną, umiejętności wychowawcze i doświadczenie instruktora zgodne z ideą stopnia. Zdobywanie wyższego stopnia nie wymaga pełnienia funkcji na wyższym poziomie struktury ZHP, wymaga jednak umiejętności coraz szerszego patrzenia na działania organizacji.

Kluczową rolę w dobrym i skutecznym funkcjonowaniu systemu stopni instruktorskich odgrywają opiekunowie prób oraz komisje stopni instruktorskich. Komisje stopni instruktorskich razem z komendantami, komendami oraz innymi zespołami instruktorskimi są odpowiedzialne za tworzenie jak najlepszych warunków dla wszystkich, którzy chcą się rozwijać przez zdobywanie stopni instruktorskich. Podstawą pracy KSI musi być zaufanie, życzliwość, indywidualne podejście, otwartość i chęć niesienia pomocy zdobywającym stopnie, a jednocześnie uczciwość wobec organizacji i jej zasad – będące, wraz z merytoryczną samodzielnością komisji oraz dobrą współpracą z ideowymi i sumiennymi opiekunami, gwarancją wysokiej jakości prowadzonych prób.

Tegoroczna Akcja łączenia drużyn z okazji Dnia Myśli Braterskiej, zorganizowana przez Wydział Zagraniczny Głównej Kwatery ZHP po raz czwarty, połączyła ze sobą harcerzy i skautów z całego świata. Środowiska z Polski nawiązały kontakty z partnerami z zagranicy i wspólnie realizowały zadania z propozycji programowej WAGGGS „Nasza opowieść”. Między połową lutego a połową marca harcerski internet ożył – drużyny organizowały spotkania na platformach internetowych, nagrywały filmiki i dzieliły się relacjami ze swoich działań, ale też wysyłały kartki, listy, plakietki oraz paczki do nowo poznanych przyjaciół. Dla wielu uczestników była to pierwsza okazja do bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami z innych organizacji skautowych.

W akcji wzięło udział 88 drużyn z ZHP i drugie tyle z zagranicy. W sumie szansę na poznanie skautów z innych organizacji na świecie miało ponad 1700 zuchów, harcerzy i harcerzy. Najwięcej jednostek zgłosiło się z chorągwi Śląskiej (12), Stołecznej (11) i Wielkopolskiej (9). Pięć środowisk uczestniczyło w akcji po raz drugi, siedem – po raz trzeci, a dwie drużyny są z nami od samego początku. Drużyny partnerskie zgłosiły się z różnych zakątków świata, ze wszystkich regionów WAGGGS, najwięcej ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Nigerii i Libanu. Wszystkie spotkania, czy to z sąsiadami z Czech, czy ze skautami z innych kontynentów, były ciekawe i inspirujące.

Przykłady? Proszę bardzo...

AKCJA

22 GDH „Zielony Płomień” z Hufca Zgorzelec

brała udział w akcji po raz trzeci, w tym roku nawiązała kontakt z drużyną Junáka z Pražma w Czechach. Podczas spotkania drużyny zrealizowały dwa zadania z propozycji programowej – grę Bingo na temat skautingu i zadanie dotyczące historii skautingu z uwzględnieniem historii lokalnej. Harcerki i harcerze pokazali partnerom przygotowaną w języku czeskim prezentację, przedstawili nasze zwyczaje i elementy obrzędowości, a oni odwiedzili się, pokazując swoje tradycje. Umówili się też na wizytę czeskich skautów w Polsce oraz planują kontynuować znajomość i być może również pojechać do Czech.

16 Witnicka Drużyna Wędrownicza „Spectrum” z Hufca Gorzów Wielkopolski

zorganizowała wspólną zbiórkę z drużyną wędrowniczą z Hongkongu w myśl hasła „Na koniec świata i jeszcze dalej...”. Była to wspaniała okazja, by nie tylko poznać nowych przyjaciół, ale także dowiedzieć się więcej o swoich tak różnych przecież kulturach, o tradycjach, ale i perspektywach. Na spotkaniu wszyscy przedstawili się, opowiedzieli o swoich zainteresowaniach, zaprezentowali swoje kraje i organizacje, a następnie przystąpili do realizacji dwóch bloków zajęciowych – „Nasze okno na Skauting i Guiding” (prowadzone przez polską drużynową) oraz „Wyzwanie Kusafiri” (prowadzone przez skautkę z Hongkongu). Wspólnie otworzyli okna na skauting i guiding – rozmawiając, inspirując się nawzajem, porównując nasze zwyczaje w Polsce i w Hongkongu. Następnie rozmawiali o wartościach, służbie i pomaganiu innym podczas zadania związanego z ośrodkiem światowym WAGGGS Kusafiri. Był to niezapomniany dzień pełen przyjaźni, odkrywania i wzajemnego szacunku! *Takie międzynarodowe spotkania są niezwykle ważne, ponieważ pomagają nam poszerzać horyzonty, wzbudzają ducha otwartości i przypominają, że wszyscy stanowimy jedną, globalną rodzinę* – napisali wędrownicy w raporcie.

ŁĄCZENIA DRUŻYN 2025

27 Rudzka Drużyna Starszoharcerska „Madagaskar” z Hufca Ruda Śląska

spotkała się online ze skautkami z Teksasu w Stanach Zjednoczonych. Podczas połączenia na Zoomie (nie przeszkodziła zmiana strefy czasowej – różnica 6 godzin) drużynowa Divya podzieliła się opowieścią o mieście, w którym żyją, o szkole i sposobie zdobywania odznak, harcerki i harcerze zaś opowiedzieli o sobie, o tym, czym się zajmują na zbiórkach, jakie zadania z propozycji programowej wykonali oraz pokazali fanpage drużyny na Facebooku. Udało się również pobawić w łamańce językowe, m.in. drużyny z Teksasu próbowały powiedzieć „Szedł Sasza suchą szosą”.

5 Grójecka Drużyna Starszoharcerska z Hufca Grójec

przeżyła niesamowitą zbiórkę ze skautkami i skautami z Wybrzeża Kości Słoniowej, szczególnie dlatego, że – jak się okazało – mają zupełnie inny tryb działania i prowadzenia skautowych aktywności. Podczas połączenia online skauci i harcerze przedstawiali się sobie nawzajem i pokazali miejsca zbiórek, a potem opowiedzieli o tym, jak zazwyczaj przebiegają zbiórki, co na nich robią. Potem każda z drużyn zaprezentowała przygotowane wcześniej plakaty pokazujące historię skautingu w swoim kraju, była też wymiana zdjęć.

Tegoroczna edycja po raz kolejny pokazała, że mimo dzielących nas kilometrów idea braterstwa potrafi zbliżać ludzi. Akcja łączenia drużyn to dowód na to, że Dzień Myśli Braterskiej można świętować nie tylko symbolicznie, ale też bardzo konkretnie – budując prawdziwe relacje i wspólnie działając.

CO DAJE DRUŻynom UDZIAŁ W AKCJI ŁĄCZENIA DRUŻYN?

- **Poczucie przynależności do globalnego ruchu skautowego** – akcja przypomina, że harcerstwo to część wielkiej światowej rodziny skautowej, łączącej młodych ludzi z różnych kontynentów.
- **Poszerzanie horyzontów** – poznając osoby z innych krajów i kultur, harcerki i harcerze uczą się tolerancji i zrozumienia dla różnorodności, otwierają się na świat.
- **Rozwój umiejętności językowych** – zuchy, harcerki i harcerze mają okazję ćwiczyć język angielski w naturalny, żywy sposób, ucząc się komunikacji w praktyce.

Jeśli jeszcze nie mieliście okazji wziąć udziału w Akcji łączenia drużyn, już teraz zaplanujcie to na przyszły rok! Bo świat harcerstwa jest większy, niż się wydaje – wystarczy wyciągnąć rękę!

HM. ANNA OMIECIŃSKA

KOORDYNATORKA AKCJI ŁĄCZENIA DRUŻYN
WYDZIAŁ ZAGRANICZNY GK



OSOBY TRANSPŁCIOWE W ZHP

Temat transpłciowości to ciągle dosyć nowa i bardzo rzadko poruszana kwestia w codziennej pracy Związku Harcerstwa Polskiego. Dotyka ona jednak zdecydowanie większej części członkiń i członków ZHP, niż mogłoby nam się wydawać. Po prostu w harcerstwie takie osoby działają, podobnie jak homoseksualne i inne, które w skrócie opisujemy jako należące do grupy LGBTQ+.

OSOBA TRANSPŁCIOWA W HARCESTWIE

Bycie osobą transpłciową może wiązać się ze sporą pulą problemów i wyzwań. Należą do nich między innymi logistyczne aspekty poinformowania o tym wszystkich – często setki osób – znajomych, rodziny, środowiska w szkole, pracy itp. Pytanie, kiedy o tym powiedzieć, w jakiej formie, jak wprowadzić nowe imię, a czasem formę nazwiska. Drugą kwestią są wszystkie procedury prawne i medyczno-diagnostyczne.

Miałam wiele „przełomowych” momentów – coming-out, czyli ujawnienie swojej tożsamości płciowej – oczywiście także wśród członków i członkiń mojej drużyny i mojego hufca. **Gdy kontaktowałam się z poszczególnymi osobami, towarzyszyła mi obawa przed ich poglądami i reakcjami, ale z drugiej strony – nadzieja, że wykażą się harcerską postawą i przyjmą mnie z empatią.** Z tyłu głowy stale utrzymywały się obawy co do reakcji środowiska na moją transpłciowość – koniec końców nie wiedziałam, czy z dnia na dzień nie dostanę informacji o negatyw-

nych konsekwencjach mojego bycia sobą. Jednak harcerze i instruktorzy nie mieli większych problemów z moją tożsamością. W pewnym momencie przyszedł czas na rozmowę z komisją stopni instruktorskich w mojej poprzedniej chorągwi, nie było tu żadnych problemów. Wieść na mój temat dotarła z czasem do wszystkich tym tematem zainteresowanych. Właściwie jedyne zgrzyty pojawiały się w sytuacjach, gdy trzeba było coś zrobić na poziomie „dokumentowym”.

Wiem, że zdecydowana większość moich harcerskich transpłciowych kolegów i koleżanek ma podobne przeżycia. Sam proces coming outu jest ogromnie stresujący i wymaga dużej odwagi. Osoby transpłciowe – o ile mi wiadomo – zostały w większości przyjęte przez organizację z należytym szacunkiem i potraktowane z empatią. Nie słyszałam o żadnej sytuacji odrzucenia kogokolwiek z nas przez środowisko harcerskie. **Pokazuje to, że członkowie ZHP mają już wiedzę o tym zjawisku, że nie boją się szukać informacji o nim i wiedzą, po jakie źródła sięgać.** Dzięki temu znaczna część zainteresowanych osób została potraktowana właściwie.

Sam fakt występowania zjawiska transpłciowości jest ze statystycznego punktu widzenia naturalny. ZHP jest na tyle liczną organizacją, że możemy odnaleźć pośród harcerek i harcerzy reprezentantów i reprezentantki wszelkich mniejszości. Myślę, że dzięki tej reprezentacji możemy w harcerstwie czerpać wiele korzyści, które pozwalają nam rozwijać w naszych wychowankach tolerancję oraz różnorodność, bez której przecież życie byłoby strasznie głupie i nudne.

JAK WYGLĄDA ŻYCIE I PROBLEMY OSOBY TRANSPŁCIOWEJ W POLSCE?

W skrócie? Mogłoby być zdecydowanie lepiej. **Głównymi problemami, z jakim musimy się mierzyć, są przestarzałe procedury prawne i powszechny brak wiedzy na ten temat.**

Geneza transpłciowości pozostaje niewyjaśniona – niektórzy mówią o uwarunkowaniach genetycznych, inni o czynnikach środowiskowych, a kolejna grupa naukowców stwierdza, że zjawiska tego nie można połączyć z fizycznymi aspektami życia człowieka. Sama procedura dążąca do skorygowania oznaczenia płci w dokumentach miała do niedawna jeden poważny mankament: aby rozpocząć administracyjną walkę (po uzyskaniu odpowiednich opinii i zaświadczeń), należało wystosować pozew... przeciwko swoim rodzicom. Dla niektórych może brzmieć to absurdalnie, ale była to jedyna droga do przepchnięcia sprawy dalej. Działo się tak tylko dlatego, że w Polsce nie istnieją prawnie żadne przepisy regulujące korektę oznaczenia płci. Sprawa zmieniła się na początku marca tego roku, kiedy Sąd Najwyższy przedstawił nową linię orzecznictwa. Stanowi ona, że korekty oznaczenia płci dokonywać się będzie wg przepisów dotyczących sprostowań aktów stanu cywilnego. Sprawa ta jest na tyle świeża, że ciężko jest aktualnie powiedzieć coś więcej.

CO TO WSZYSTKO ZNACZY W KONTEKŚCIE HARCERSTWA?

Wniosek nasuwa mi się jeden: jako instruktorki i instruktorzy powinniśmy wykazywać się dużą dozą empatii i próbować zrozumieć każdą osobę, która zdecydowała się obdarzyć nas ogromnym zaufaniem i postanowiła opowiedzieć o tym, jak dokładnie się czuje. W tym przypadku, koniec końców, **spoczywa na nas odpowiedzialność za zbudowanie bezpiecznej przestrzeni i włączenie tej osoby do harcerskiej wspólnoty.**

W ZHP będziemy mieć do czynienia z wieloma przypadkami osób ze społeczności LGBTQ+. Rada, jaką mogę dać wszystkim instruktorom i instruktorkom: miejmy otwarty umysł. Pamiętajmy, że to od naszych reakcji, nawet tych najdrobniejszych, zależy, czy dana osoba nie zrazi się do całej organizacji. Powinniśmy rozmawiać, dużo rozmawiać oraz stale pogłębiać swoją wiedzę, mając na uwadze, ile dezinformacji krąży po internecie i wśród nas.

Chcemy przecież kształtować harcerstwo jako przestrzeń bezpieczną, otwartą i nastawioną na każdego członka i każdą członkinię ZHP. Z tego powodu taki „problem”, który napotykamy, nie powinien być przez nas odbierany jako kłopot, a zwykła, codzienna sytuacja. Wiele jest na harcerskim szlaku takich zdarzeń, więc nie ma potrzeby ich wyolbrzymiać.

Na koniec chciałabym zostawić jedno przemyslenie. Jest takie powiedzenie, które wiele razy przewijało się w mojej harcerskiej drodze – „Harcerstwo jest dla wszystkich, ale nie dla każdego”. Starajmy się, aby zgodnie z tym hasłem wszyscy mieli okazję do sprawdzenia się w szeregach naszej organizacji.

PWD. WERONIKA KOŁCZ
HUFIEC WARSZAWA-PRAGA-PÓŁNOC

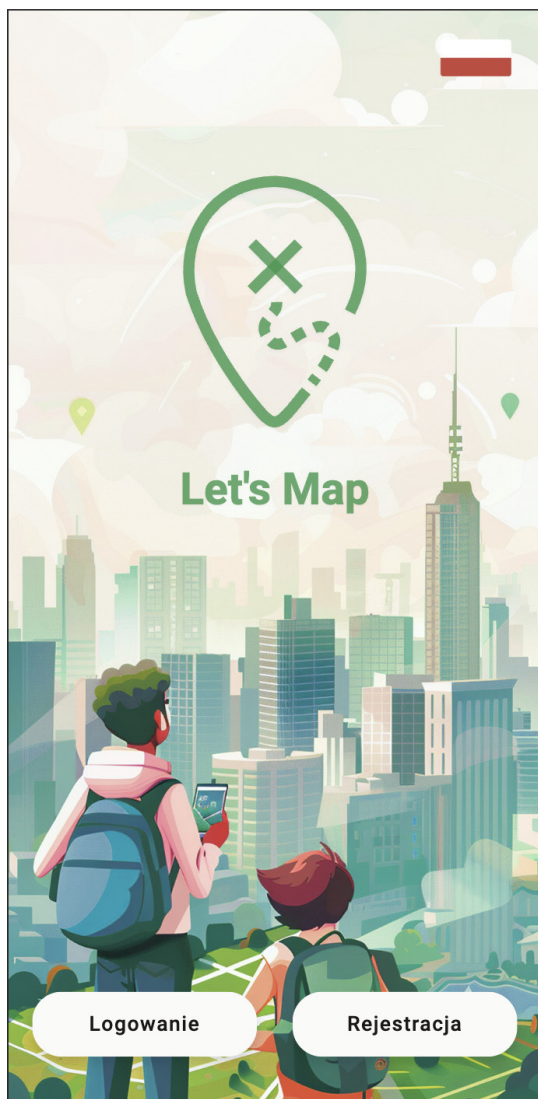
WARTO ZAJRZEĆ:

Bartosz Grabski, Magdalena Mijas, Marta Dora, Grzegorz Iniewicz (red. nauk.), *Dysforia i niezgodność płciowa. Kompedium dla praktyków*, PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2020.

Maja Heban, *Godność, proszę. O transpłciowości, gniewie i nadziei*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2023.

Piotr Jacoń, *My trans*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2021.
<https://tranzycja.pl/krok-po-kroku/zmiana-danych-sad/>

GRA TERENOWA W APLIKACJI



Kilka lat temu wpadłem na pomysł, by podczas jednego z rajdów zorganizować grę terenową, która byłaby bardziej zbliżona do komputerowej gry przygodowej. Zaaprecjowałem to dzięki technologii, zebrałem grupę programistów i stworzyłem prostą aplikację, która z czasem przerodziła się w coś dużo większego i bardziej profesjonalnego – Let's Map!

CO TO ZA APLIKACJA

Let's Map to aplikacja służąca do organizowania gier miejskich i terenowych w miejscach z dostępem do internetu. Daje ona organizatorowi spory zasób narzędzi, które ułatwiają mu tworzenie i dynamiczne zarządzanie grą oraz bieżące śledzenie postępów drużyn.

Najważniejszym atutem tej aplikacji jest umożliwienie aktywnego i dynamicznego współzawodnictwa. Każdy uczestnik wydarzenia może na swoim telefonie śledzić na bieżąco tabelę wyników, szukać punktów lub planować dalszą trasę i strategię, która się zmienia, gdy nowe punkty pojawiają się w trakcie gry. Dodatkowym motywatorem i utrudnieniem są kategorie punktów o zróżnicowanych wartościach i dodatkowych przedmiotach, które można na nich znaleźć. Niektóre z tych punktów mogą być jednorazowe i tylko jedna drużyna będzie w stanie je zaliczyć.

Takie podejście przełamuje standardowy kształt i przebieg znanych nam gier terenowych oraz nadaje rozgrywce większą intensywność i dynamiczność, a to przyczynia się do znacznie większego zaangażowania uczestników w grę. Na niejednym rajdzie widziałem harcerzy, którzy biegli, by tylko zdążyć na ostatni punkt. Oczywiście można też aplikację wykorzystać w prostszy sposób i zrealizować grę po punktach po kolei. Wtedy aplikacja pozwala po prostu przekazać harcerzom wiedzę w sposób bardziej atrakcyjny niż na zwykłej mapie papierowej.

POMOC DLA ORGANIZATORA

Kolejnym atutem jest sprawne planowanie i zarządzanie grą przed i w jej trakcie.

Gdy planuję grę z mapą papierową, muszę dobrać odpowiednią skalę i zaplanować punkty, a potem sprawdzić je w terenie, poprawić na mapie, przygotować ostateczną wersję i wydrukować. Jeśli chciałbym dobrze schować punkty, by nie zostały zerwane przez obcych ludzi, to muszę dodatkowo drukować opisy, gdzie je ukryłem. A gdy uczestnicy są na trasie, nie wiem, gdzie się znajdują w danym momencie i muszę pytać, gdzie są. Nie wiem też, czy już dotarli do danego punktu.

Oczywiście nie musimy do końca odrzucać pracy z mapą. Są sytuacje, gdy mapa papierowa wydaje się naturalnym i najlepszym wyborem na gry terenowe – jest większym wyzwaniem i pozwa-

la lepiej nauczyć się poruszania w terenie.

Jednak aplikacja Let's Map daje w przystępny sposób szereg funkcjonalności od ręki. Bardzo przydatne są ścieżki zaliczonych przez zespoły punktów. Można je wyświetlać dla wszystkich lub pojedynczych drużyn. Bardzo dużo emocji budzi także tabela wyników, gdyż na bieżąco można oglądać wyniki drużyn i jakie punkty już zaliczyły.

WIĘCEJ O ISTOTNYCH FUNKCJONALNOŚCIACH

Aktualności. Są to planowane wiadomości od organizatora do uczestników oraz innych organizatorów wydarzenia. Każda z nich zawiera ikonę, opis oraz może mieć przycisk akcji „Przejdź do mapy”. Doskonale sprawdzają się, gdy:

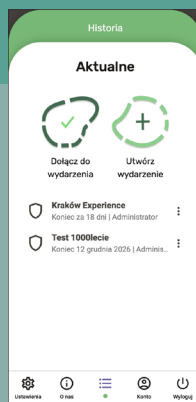
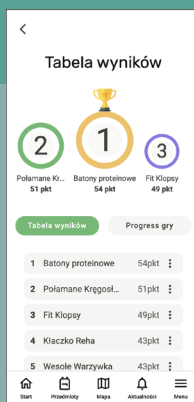
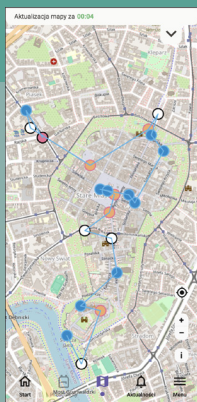
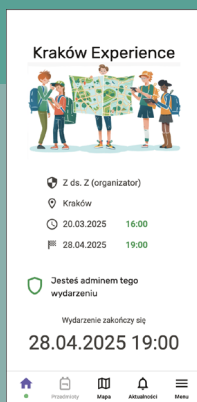
- chcemy przypomnieć o najważniejszych zasadach obowiązujących w czasie gry,

- poinformować zespoły o wyłączeniu kilku punktów lub pojawieniu się na mapie nowych,
- przypomnieć o tym, że kończy się czas i uczestnicy powinni już wracać.

Plecak drużyny. Każda drużyna w aplikacji ma swój plecak, do którego mogą trafiać przedmioty z punktów lub przyznane przez organizatora lub punktowego na grze. Każdy przedmiot ma swój obrazek i opis. Te przedmioty umożliwiają:

- przyznanie ujemnej lub dodatniej wartości,
- odkrycie nowych punktów na mapie.

Ustawienia punktów. Punkty mogą być różnego rodzaju: jedno- i wielorazowe. To oznacza, że oprócz standardowych są punkty, które są przeznaczone tylko dla jednej drużyny. Każdy z tych punktów może mieć opracowane warunki, w jakich będzie widoczny na mapie, zależne od zebranych przedmiotów,



czasu rozpoczęcia lub zakończenia wydarzenia lub od konkretnej godziny. To pozwala odkrywać coraz więcej punktów wraz z postępem gry i dzięki temu utrzymać dynamiczną rozgrywkę.

PRZYKŁADY WYKORZYSTANIA APLIKACJI

Zaczęliśmy skromnie od tras na rajdach dla hufca, na których było około 80 osób i punkty jednorazowe w liczbie 150 na terenie kilku dzielnic Gdyni. Gra polegała na zbieraniu rzeczy z kopert, które ukryte były na punktach.

Zorganizowaliśmy też trzy gry miejskie dla znajomych. Uczestniczyło w nich od 30 do 50 osób, a gry miały wiele kategorii punktów o różnych wartościach. Niektóre punkty pojawiały się

po zebraniu przedmiotów, np. mapy. Niektóre punkty samistnie pojawiały się w czasie gry, a inne można było zaliczyć tylko dzięki GPS. Wiele z nich było ukrytych i znaleźć je pozwalały zagadki zawarte w opisie. Każdy członek drużyny miał dostęp do aplikacji.

Dużym wyzwaniem była gra zorganizowana podczas Wędrowniczej Watry, na której było 600 uczestników. Postanowiliśmy dać dostęp do aplikacji tylko liderom patroli. Punkty na grze były tylko wielorazowe, a hasło do ich zaliczenia wynikało z zagadki, która związana była z miejscem, gdzie znajdował się punkt. Gra pozwalała poznać Kraków i ciekawostki na jego temat. Co ważne, patrole były podzielone na 3 większe grupy i każda z tych grup widziała na początku inne punkty – dopiero po około godzinie pojawiły się pozostałe punkty z gry.

GDZIE NAS ZNALEZĆ

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony <https://letsmap.pl>, tam można znaleźć wszystkie informacje o naszej aplikacji, na bieżąco zapraszamy też na naszą grupę na Facebooku o nazwie „Let's Map - Twórcy Gier Miejskich”. Jeśli chcecie wiedzieć więcej, zachęcamy do pisania przez formularz kontaktowy lub zadawania pytań na grupie.

PHM. DOMINIK BETKA

SZEF ZKK HUFCA GDYNIA
BYŁY DRUŻYNOWY STARSZOHARCERSKI

PROGRAMISTA I SZEF ZESPOŁÓW
REALIZUJĄCYCH PROJEKTY
DLA KLIENTÓW ZAGRANICZNYCH

TWÓRCA I POMYSŁODAWCA
PROJEKTU LET'S MAP,
ZARZĄDZA 6-OSOBOWYM ZESPOŁEM
ROZWIJAJĄCYM TEN PROJEKT

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

REFLEKS ŚWIATŁA NA ROZMOWĘ INSTRUKTORSKĄ

Bardzo lubię kursy, spotkania i szkolenia, które mają charakter ponadśrodowiskowy. To czas wchodzenia na intelektualne wyżyny, uściślenia i doprecyzowywania swoich myśli, odczuć i spostrzeżeń. Mogę wtedy powiedzieć, co leży gdzieś w moim sercu i co obserwuję. Myśli zawarte w tym eseju obejmują dość długi okres mojej służby w harcerstwie, a także czas powrotu i odnajdywania na nowo tego, co jest dla mnie kamieniem węgielnym.

Z naszego kursowego ogniska niczym węgielek na pamiętkę zabieram sobie dwie myśli hm. Tomasza Rawskiego, przewodniczącego Naczelnego Sądu Harcerskiego. Nie rozmawiałam z druhami Tomaszem na ten temat, ale jego słowa zainspirowały mnie do napisania tego artykułu.

Pierwsza myśl – **jako harcmistrzowie pozostajemy sami z tym, co powiemy, zrobimy, uczynimy**. Druhen i druhow z czerwoną podkładką nikt już nie prowadzi, harcmistrzowie i harcmistrzynie nie mają już swoich opiekunów prób. Posiadanie czerwonej podkładki pod Krzyżem wiąże się z wielką odpowiedzialnością.

Druga myśl to refleksja. Wypływa ona z wypowiedzi druha Tomasza o **kluczowych rozmowach w drodze do harcerskiego mistrzostwa**. Te kluczowe rozmowy, które są tak dla druha cenne, zupełnie nie zapadły w pamięci jego rozmówców!

Te dwie myśli stały się odzwierciedleniem tego, co mam w sercu.

Niezwykle ważna jest rozmowa instruktorska. Rozmowa taka – bez względu na to, czy formalna, czy jako zwykła wymiana zdań z innym harcerzem, instruktorem – może nas uskrzydlić. Może

ponieść daleko, pomóc budować nasze mistrzostwo, pozycję w hufcu, przygotowywać nas do odważnych i wielkich działań. Są jednak chwile, kiedy, będąc kadrami wychowawczą, szefem zespołu, musimy poruszyć sprawy trudne. Gdy musimy kogoś ocenić, pokazać mu jego błąd. Czy potrafimy to zrobić? Sprawić, by taka rozmowa była podstawą do rozwoju? Była tylko kamyczkiem, który wyciągamy z buta, i idziemy naprzód mądrzej? **Ale też czy mamy świadomość, że taki kamyczek a może ziarenko piasku mogło jednak kogoś zranić lub pozostawić długotrwałą bliznę?**

Słowa z naszych rozmów mogą zostać zapamiętane mniej lub bardziej dokładnie, zależy to od naszych cech indywidualnych i ważności tematu, którego dotyczyły, a także tego, kto je wypowiedział. Sytuacja po trudnej rozmowie jest znacznie bardziej skomplikowana, gdy zostaje po niej pismo lub opinia. Jeszcze gorzej, gdy wystawienie negatywnej opinii nie jest poprzedzone rozmową, wymianą myśli, osobistą obserwacją, a tylko przyjęciem czyjejś obserwacji. Zresztą różnych wariantów tego zagadnienia może być wiele – z rozmową lub bez, z pismem lub opinią, bez pisma i opinii, z pismem w późniejszym terminie, wskazaniem obszarów wymagających pracy...

Moim zdaniem jako organizacja bardzo zmieniliśmy się przez ostatnich dwadzieścia lat. **Czerpiemy dobre praktyki z innych organizacji, z nauk humanistycznych, sami moźolnie pracujemy nad dobrym praktykami.** Tworzymy kodeksy, zapisy, formułujemy cele, misje, oczekiwania. Wchodzi w to ogromnie pojemny temat wychowania, samowychowania, przykładu osobistego, wychowania następcy. Wszystko to chcemy zrobić dobrze i pozytywnie.

Urok naszych harcerskich działań tkwi w tym, że niektórzy odnajdują w nim przygody na czas młodości, inni misję na całe życie. Są tacy, którzy byli i będą aktywnie tworzyć ruch harcerski, ale są i tacy, którzy w którymś momencie rezygnują z harcerskiej i instruktorskiej ścieżki. To normalne i nieuniknione. Dostrzegam jednak w naszym środowisku powtarzalną (rzadko, ale jednak) sytuację, gdy ci, którzy odeszli, dopiero z dystansu widzą, **jak wpłynęły na nich te momenty harcerskiego życia, kiedy mówiono im lub dawano do zrozumienia, że zrobili coś niewystarczająco dobrze, że zaplanowali służbę, że przeprowadzili i wykonali zadanie, niewłaściwie się rozliczyli.**

Kiedyś modelem przekazywania trudnych informacji była „kanapka” (technika informacji zwrotnej, w której część krytyczna jest „włożona” między dwie pozytywne – red.). Jeśli mam użyć dziś tej metafory, to powiem, że „kanapka” często miewała ciężkostrawny środek, a po jej zjedzeniu długo pozostawał niesmak. Czasami inne, modele komunikacji inne, bogatsi w narzędzia, idziemy dalej. Mamy opisy funkcji, umowy i fakty, do których możemy się odwołać. Poświęcamy czas na spotkaniach, kursach, warsztatach stylom komunikacji, różnicom pokoleniowym. **To jest dobre, cenne, podnosi jakość. Jednak wszystkie te zabiegi i wzorce nie uczynią z nas bardziej wrażliwych instruktorów.** Nie każdy rusza w życie ze świetnie wyposażonym plecakiem. Na to powinniśmy być szczególnie uczuleni.

Pamiętajcie, że w plecaku mogą być różne doświadczenia. Niektóre plecaki w ogóle będą puste. Mój plecak stopniowo wypełniały harcerskie i instruktorskie ideały, postawy, wzorce, autorytety. Czerpię z tego plecaka do dziś. Poprzez małe kroki i stopniowanie trudności uczę moich synów samodzielności.

Piszę to wszystko, ponieważ chcę was uwrażliwić, prosić o rozagę, nim wyślecie w świat wiadomość, że ktoś robi w harcerstwie coś źle.

Posłuchajcie piosenki HAPPYSAD „Mów mi dobrze”. Niech refren cały czas brzmi w waszej głowie! – „Każdy na złe reaguje źle! Kurczy się w sobie, zamyka!”.

Proszę, miejcie czas i odwagę stanąć obok tej osoby, której musicie powiedzieć coś trudnego, krytycznie odnieść się do jej działań. Miejcie wtedy czas pójść na zbiórkę, pojechać na biwak, obóz. Miejcie odwagę być społecznym badaczem. Zaplanujcie długą obserwację uczestniczącą.

Polski socjolog Florian Znaniecki stworzył pojęcia „współczynnika humanistycznego”. Współczynnik ten nakazuje badaczowi przyjąć wartości, perspektywę osób lub osoby, która jest podmiotem naszego badanego zjawiska, by je lepiej zrozumieć. Wczujcie się w to, co się dzieje. **Przyjmijcie perspektywę waszego rozmówcy, harcerza, instruktora, bądźcie empatyczni. Spójrzcie też z perspektywy jego drużyny, szczepu.** Podwinicie rękawy waszego munduru na znak gotowości do pracy, odepnijcie guzik pod szyją, weźcie głęboki oddech, nawiążcie kontakt z tą osobą i jej sposobem rozumowania. Znajdźcie zasoby i potencjał. Zastanówcie się, czy dzięki tym zasobom można pośrednio popracować nad obszarem, który stał się podstawą trudnej rozmowy. Nie twórzcie opinii, w których nie będzie zawartego pozytywnego spostrzeżenia i wskazówki, jak te atuty mogą zostać wykorzystane do kolejnych działań, zakończonych sukcesem w trudnym obszarze. Podajcie przysłowiową wędkę, rękę, zaproponujcie wsparcie, wspólne zaplanowanie działania, swoją obecność lub znajdźcie kogoś, kto może być taką osobą, jeśli nie możecie to być wy.

Miejcie odwagę do działania i otwarty umysł. Zapytajcie może w krótkim czasie swojego rozmówcę, co czuje teraz. Zapytajcie, jak przeżył tę rozmowę, co z niej włożył do plecaka, co wpisał do swojego pamiętnika. Z czym się nie zgadza. Bądźcie pełni ideałów i wrażliwości. Korzystajcie z instruktorskiego przywileju pracy przez własny przy-

kład. Tylko zwykłe codzienne harcerskie działania mogą was uchronić przed poczuciem wyższości.

Udało mi się udowodnić hipotezę badawczą, że harcerstwo to styl życia, a nie sposób spędzania wolnego czasu. Praca, w której hipoteza ta została postawiona, zyskała wyróżnienie w 2018 r. w konkursie na prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej. Każdy, kto czuł się częścią drużyny harcerskiej, nawet gdy ona sama nie była idealna, zabrał na dalszą drogę szlachetne ideały. Jesteśmy organizacją, która ma ogromny potencjał. **Musimy jednak zadbać o to, żeby szczególnie w małych środowiskach budować dobre relacje, nawet gdy ktoś odchodzi.** Porażki zamieniać na sukcesy. Pilnować, by trudne rozmowy nie były przyczyną zwątpienia w swoją siłę. Należę do osób wrażli-

wych i pamiętam do dziś kilka traumatycznych dla mnie rozmów. Rozmów, które rezonują we mnie 20 lat. Podejmując jakiegokolwiek harcerskie działanie, mam lekki stres, że zostanie ono ocenione jako niewystarczające, że nie będę mogła zakończyć projektu z poczuciem sukcesu. Prawdopodobnie dlatego jak ognia unikam wydawania sformalizowanych ocen i opinii.

Życzę wam, drużyny i druhowie, odwagi do podejmowania trudnych rozmów, które staną się podstawą siły waszych instruktorów i waszych środowisk.

PHM. KINGA KAROLEWSKA-GEMBALA

HUFIEC ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

<https://zhp.pl/jamboree2027-reprezentacja>

**Zgłoś
swój zastęp
na Jamboree
już teraz!**



POLAND 2027
26TH WORLD SCOUT JAMBOREE

POLISH CONTINGENT





„ŁATWY” I „TRUDNY”, CZYLI O NASZYCH BOHATERACH

Bo wy macie takiego łatwego bohatera – mogę czasami usłyszeć. Łatwy bohater? W czym rzecz? No tak – mamy go od roku 1911, gdy powstały, m.in. dzięki aktywności ks. Kazimierza Lutosławskiego (tak, tak, twórcy Krzyża Harcerskiego) pierwsze zastępy skautowe w warszawskim gimnazjum Konopczyńskiego (po odzyskaniu niepodległości upaństwowione – otrzymało imię Adama Mickiewicza). Taka ciekawostka – latem 1912 r. ks. Lutosławski zorganizował pierwszą kolonię drużyny w... Drozdowie, rodzinnym gnieździe Lutosławskich. Drużyna przyjęła imię księcia Józefa Poniatowskiego. Dlaczego właśnie to imię? W tamtych zamierzonych czasach drużyny nosiły imiona bohaterów narodowych, słynnych literatów, postaci ważnych dla naszej historii (np. Tadeusza Kościuszki, Romualda Traugutta, Zawiszy Czarnego, Jana Henryka Dąbrowskiego, Szymona Konarskiego). Książę Józef znakomicie pasował do tego grona. Numery nadawano drużynom w Warszawie dość późno. „Trójka” zaczęła używać swojego numeru od roku 1917.

Szczepem 3 Warszawskich Drużyn Harcerskich im. x. Józefa Poniatowskiego kierowałem kilkanaście lat.

Bo wy macie takiego trudnego bohatera. Trudnego? Bohaterem naszego hufca jest 1 Warszawska Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Ta dywizja, która zawiązała się w Sielcach nad Oką, jej żołnierze walczyli pod Lenino, koło Dębina, o warszawską Pragę. Około 2300 zginęło niosąc pomoc powstańcom warszawskim. Walczyli na Wale Pomorskim i o Berlin. Hufiec przyjął to imię w styczniu 1967 r. I nie dziwny się – żołnierze dywizji wyzwalał w 1944 r. naszą dzielnicę, w pobliżu w Wesołej stacjonował jej pierwszy pułk (był on

co prawda już nie pułkiem piechoty, lecz zmotoryzowanym). Współpracowaliśmy tak z dowództwem dywizji, jak i pułku przez długie lata. Sam z rozrzewnieniem patrzę na wręczoną mi dzięki tej współpracy Odznakę Kościuszkowską.

Członkiem Hufca Warszawa-Praga-Południe jestem kilkadziesiąt lat.

Łatwy? Trudny? W czym rzecz? Bohater „Trójki” w powszechnej świadomości społecznej, by sparafrazować Gombrowicza, „wielkim Polakiem był”. I rzeczywiście – pod sam koniec życia marszałek Francji, dobry dowódca, często niezły strateg, na przykład w bitwie pod Zielenicami, bratunek ostatniego króla Polski, zwolennik Konstytucji 3 maja, która przegłosowana została dzięki jego podstępowi, kilka razy ranny w walkach itd., itd. Pochowany w Katedrze Wawelskiej. Idealny bohater. Choć w 50% Czech, wybrał polskość, dzielny, mądry, sprawny organizator, potrafił poradzić sobie w każdej kłopotliwej sytuacji. Jak prosto pracuje się w Warszawie z takim bohaterem. Miejsca, gdzie był, z Pałacem pod Blachą będącym jego własnością i Zamkiem Królewskim, gdzie uchwalono konstytucję. Potrawy, jakie jadał, Warszawa, jaką znał. A i wycieczka do Wiednia, gdzie się urodził i do Lipska, gdzie zginął, może być dla harcerzy wielką przygodą.

Ale gdy zgłębimy życiorys księcia, na jego nieposzlakowanym życiorysie pokazują się rysy. Ileż on miał kochanek, jak hulaszcze życie prowadził, nie ożenił się, ale miał z dwiema kobietami dwoje nieślubnych dzieci. Legendarne są jego ekscesy, gdy pozwalał sobie na konną jazdę po Warszawie, będąc nago. Jego śmierć jedni nazwaliby bohaterstwem, ale przecież to była bohaterszczyzna – ciężko ranny siada na koń i stara się jeszcze dowodzić

w trakcie odwrotu spod Lipska. Czy na pewno taki łatwy jest ten bohater?

Łatwy czy trudny zbiorowy bohater hufca? O dywizji mówi się powszechnie jako o tej, która, wyzwalając nasze ziemie, przyniosła nam nieakceptowany przez Polaków ustrój. Że „lepsi” byli żołnierze walczący o Monte Cassino. Ci kościuszkowcy to jakby żołnierze gorsi, bo... No właśnie. Przecież to oni oddali daninę krwi pod Lenino (fakt, gdyby byli dobrze dowodzeni, tej krwi popłynęłoby mniej). Oni zostali wysłani na pomoc walczącym warszawskim powstańcom (nie byli nauczeni walk w mieście, większość z nich poległa, porównując straty – powstańców zginęło według różnych szacunków 15–20 tysięcy, kościuszkowców – 2,3 tysiąca). Byli wśród żołnierzy 1 DP prawdziwi bohaterowie, jak ów kapral Michał Okurzały, którego porównać można ze szwajcarskim Winkelriedem (przypomnijmy sobie „Kordiana” Juliusza Słowackiego). Ten kościuszkowiec świadomie, będąc otoczonym przez Niemców, ściągnął na siebie ostrzał własnego wojska. Zginęło wielu hitlerowców.

Czy można źle, niechętnie, czasem z pogardą mówić o tych żołnierzach, którzy walczyli na szlaku bojowym od Lenino do Berlina? Którzy wyzwალali Polskę, marząc o takiej, jaką znali sprzed wojny. Żołnierzy, którzy poszli do polskiego wojska sami, a szli z różnych stron ówczesnego Związku Radzieckiego... Nie zdążyli do armii Andersa. Nad Oką powtarzali: „Przysięgam, że... do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu walczyć będę o wyzwolenie Ojczyzny, abym mógł żyć i umierać, jako prawy żołnierz Polski”. Trudny bohater? Dlatego, że szedł do Berlina ze wschodu? Dlatego, że dowódcy dywizji podejmowali błędne decyzje, że posyłano żołnierzy na różne odcinki frontu? Że byli częścią Armii Czerwonej?

Pracować można z tym bohaterem prosto. W Warszawie to pokazanie walk na praskim brzegu Wisły i na Czerniakowie. To rozmowa o losach ludzi – żołnierzy dywizji. To nawet wizyta na Powązkach i zapalenie zniczy na dziesiątkach grobów pochowanych tam kościuszkowców. Ale propozycji na przybliżenie harcerzom tego bohatera jest wiele.

Tak, książkę Józef jest naszym bohaterem narodowym ze swoimi zaletami i wadami. Dywizja kościuszkowców to też bohater naszego narodu, bohater zbiorowy, walczący z Niemcami „do ostatniej kropli krwi”. Mam więc w harcerstwie dwóch bohaterów – tego mojej „Trójki” i tego mojego hufca. Oba sobie bardzo cenię.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PS Nie rezygnujemy z bohaterów, którzy są pozornie „trudni”. Bo trudnymi są wszyscy nasi bohaterowie (albo łatwymi). Takie jest życie.

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Całek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skręcania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKŁAD:

250 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>